DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str. | Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10—12 w poł. Rękopisów Redakcja nie wraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102. Tel. Redakcji dzienny 22-18, nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok IV. Bydgoszcz, wtorek 18 lipca 1933 Nr. 161

Najwyższą sprawą — dobro, honor i potęga Rzeczypospolitej

Ze święta „Straży Przedniej" w Gdyni

Wczorajszej niedzieli organizacja pracy obywatelskiej młodzieży „Straż Przednia" obchodziła w Gdyni uroczystość poświęcenia sztandaru, oraz ślubowania wszystkich członków kolonij i obozów służby i wierności Państwu.

W święcie tem wzięło udział z górą 2 tysiące młodzieży obojga płci, przebywającej na kolonjach letnich w Gdyni, Kartuzach i Chmielnie.

Oficjalne uroczystości rozpoczęto z chwilą **przyjazdu p. premjera Jędrzejewicza**, którego rano powitali na dworcu wicewojewoda pomorski dr. **Seydlitz**, komisarz rządu mgr. **Sokół**, naczelnik **Jan Pic de Replonge**, oraz liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. Pan Premjer, po odebraniu honorów i raportów od komenanij honorowych K. P. W. Straży Przedniej i Harcerstwa, udał się z dworca do Urzędu Morskiego, a stamtąd motorówką do statku **„Gdynia"**, gdzie **PRZYJĘTY ZOSTAŁ NA KRÓTKIEJ AUDJENCJI PRZEZ PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.**

Na molo Wilsona

Punktualnie o godz. 10,45 p. premier Jędrzejewicz przybył na molo wilsonowskie gdzie zgromadziły się wszystkie oddziały Straży Przedniej, Harcerstwa oraz miejscowe organizacje P. W. i społeczne.

Po przemówieniu powitalnem, które wygłosił wiceprezes Rady Naczelnej „Straży Przedniej" **Karol Makuch**, p. premjer Jędrzejewicz przeszedł przed frontem oddziałów, odbierając raport od komendantów.

O godz. 11 odbyła się **SOLENNA MSZA ŚW. POLOWA**, odprawiona przez ks. prałata **Roszczynialskiego** z Weiherowa.

U stóp ołtarza zajęli miejsca honorowe p. premjer **Jędrzejewicz**, Jego Eminencja Ksiądz Biskup **Okoniewski**, prezes B. B. W. R. pułk. **Sławek**, komisarz gen. Rzplitej w Gdańsku min. **Papee**, wicewojewoda pom. dr. **Seydlitz**, dowódca obrony wybrzeża kmdr. **Frankowski**, komendant portu wojennego **kmdr. Filanowicz**, Komisarz Rządu mgr **Sokół**, kurator Okr. Szk. Poznańskiego dr. **Pollak**, naczelny redaktor naszego pisma poseł **Birkenmayer**, poseł **Skrypnik**, prezes Rady Grodzkiej B. B. W. R. **Kawczyński** i wielu innych.

Po skończonem nabożeństwie **KS. BISKUP OKONIEWSKI WYGŁOSIŁ DO MŁODZIEŻY PŁOMIENNE KAZANIE**, nawołując do nieustannej pracy dla dobra i chwały Rzeczypospolitej.

Dalszą wzniosłą chwilą było **POŚWIĘCENIE SZTANDARU STRAŻY PRZEDNIEJ**, utkanego z biało - amarantowego, lnianego płótna. **Sztandar ten ofiarowało Straży Przedniej miasto Gdynia.** Aktu poświęcenia dokonał **Ks. Biskup**, przy asyście rodziców chrzestnych w osobach prezesa Zw. Weteranów z r. 1863, ppor. **Stankiewicza** i panny **Marji Hołówczanki**, córki śp. Tadeusza Hołówki. Dopełnieniem tej części uroczystości było **wbijanie srebrnych gwoździ pamiątkowych do drzewca sztandaru**, pomiędzy któremi znajdowały się gwoździe od p. premiera Jedrzejewicza, Ks. Biskupa Okoniewskiego, panny Hołówczanki, ppor. weterana Stankiewicza, min. Pierackiego, podsekretarza stanu Dolanowskiego, pułk. Sławka, dyr. dep. Nakoniecznikoffa, kuratorów okręgów szkolnych itd.

Pan Prezydent na uroczystościach

Około godz. 13 **przybił do nabrzeża niespodziewanie statek „Gdynia"**, na którym **Pan Prezydent Rzeczypospolitej spędza wywczasy letnie.**

PAN PREZYDENT powitany hymnem narodowym i gromkiemi okrzykami tysiącznych rzesz, zebranych na molo, nie schodząc z pokładu **BRAŁ UDZIAŁ W DALSZEJ UROCZYSTOŚCI**, której przebieg transmitowany był przez Polskie Radjo.

„Straż Przednia" — awangardą w zwycięskim marszu Narodu

Przemówienie p. Premjera Jędrzejewicza

Z kolei nastąpiła **UROCZYSTE ŚLUBOWANIE CZŁONKÓW KOLONIJ I OBOZÓW**, wreszcie dłuższe i głęboko ujęte **przemówienie p. Premjera Ministra W. R. i O. P. i twórcy organizacji „Straży Przedniej" J. Jędrzejewicza.**

„Pamiętam jak dziś, **czasy z przed lat 30** — zaczął p. Premier — gdy jako młody chłopak z 7 klasy brałem udział w pracach tajnej, rzecz oczywista, organizacji młodzieży polskiej starszych klas gimnazjum żytomierskiego. **Inne to były czasy niż dziś.** Prześladowani za naszą polskość szpiegowani przez zaborcze władze, wyrzucani ze szkół — musieliśmy pracować w konspiracji, mówić szeptem, schodzić się w tajemnicy. Byliśmy sami, niemal bez kierownictwa. I może dlatego, żeśmy byli sami, musieliśmy się zdobywać na większy wysiłek i większe poczynania niżby to z naszych jeszcze młodych lat wynikało. **O własnym organizacyjnym sztandarze mowy być nie mogło.** W ówczesnem powietrzu nie mogła łopotać **chorągiew z polskiemi znakami"...**

„Dziś, dziewczęta i chłopcy ze Straży Przedniej — w obecności Majestatu Rzeczypospolitej uwidocznionego w osobie Pana Prezydenta, w obecności naczelnych władz państwowych — **na wiatr od polskiego morza wiejący, rozwijają swój sztandar.** Pod znakiem tego sztandaru **wolni i niczem nie skrępowani, jawnie i wyraźnie idziecie w służbę wielkiej idei państwowej, której całe życie poświęcić musicie".**

„W dniu święta Waszego sztandaru, w dniu Waszego ślubowania, **pomyślcie chwilę nad Waszymi poprzednikami w dziele pracy państwowej.** Pomyślcie nad szeregami poległej najlepszej młodzieży polskiej pracującej w straszliwie trudnych warunkach niewoli, pomyślcie o ofierze krwi, życia, którą Legjony Polskie złożyły na ołtarzu sprawy, często, jako uczniowie szkół średnich. Pomyślcie o walkach lat 1918—1920, w których padło tylu Waszych starszych kolegów i **pomnijcie ile pracy, ile serdecznej męki ile żywej młodzieńczej krwi spłynęło na polską ziemię poto, abyście Wy mogli w dniu dzisiejszym święcić Wasz sztandar".**

„Przyjęliśmy piękną nazwę **„Straży Przedniej"**. Niechajże, czerpiąc źródła mocy ze wspaniałej tradycji, którą dziedziczycie po starszej generacji młodzieży, zapatrzeni w górny znak Waszego sztandaru — **organizacja Wasza stanie się awangardą idącego Narodu w jego zwycięskim marszu ku wspaniałemu jutru Polskiej Państwowości".**

W jednym szeregu z młodzieżą polską stoi młodzież ukraińska

Duże wrażenie wywarło również przemówienie bawiącego w Gdyni z wycieczką ukraińską **posła Skrypnika z Wołynia.** Pos. Skrypnik, występując w imieniu żywiołu ukraińskiego Kresów Wschodnich, stwierdził wobec Majestatu Rzeczypospolitej, uosobionego w Panu Prezydencie Państwa, **gorące przywiązanie ludności ukraińskiej** do Polski.

„Przyjechaliśmy, Panie Prezydencie, z dalekiej ziemi wołyńskiej na święto organizacji młodej Polski, aby stwierdzić, że prawdą naszej ziemi jest uczciwa praca dla dobra i potęgi Rzeczypospolitej. Dziś w jednym szeregu z młodzieżą polską stoi młodzież ukraińska, która przybyła na Pomorze, by złożyć hołd polskiemu Bałtykowi i zadzierzgnąć serdeczne węzły duchowe pomiędzy obydwu kresami Państwa. Dziś młodzież ukraińska zadokumentowała swe doń przywiązanie i stwierdziła dobitnie, że w chwili gdy zajdzie tego potrzeba, potrafi stanąć w jego obronie. Przyrzekamy ze wszystkich naszych sił **pracować dla dobra i potęgi Państwa Polskiego i ślubujemy kochać to morze tak, jak kocha je cały naród polski".**

Niech żyje młodzież polska kochająca własną Ojczyznę

Uroczystości na wybrzeżu zakończyły **okrzyki, wzniesione przez p. Premjera na cześć Pana Prezydenta Rzplitej i Pana Marszałka Piłsudskiego, — przez posła Skrypnika i nacz. Pic do Replonge'a na cześć Pana Prezydenta oraz OKRZYK PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ:**

„NIECH ŻYJE MŁODZIEŻ POLSKA, KOCHAJĄCA WŁASNĄ OJCZYZNĘ!".

„Niech żyje Pan Prezydent Mościcki, niech żyje Polska!" — brzmiała żywiołowa odpowiedź tysięcznych rzesz młodzieży, a echo rozniosło ją hen, szeroko po błękitnych falach Bałtyku...

W godzinach popołudniowych, p. Premjer w otoczeniu dygnitarzy państwowych, duchowieństwa i reprezentantów wojskowości przyjął defiladę młodzieży i związków na ul. 10-go Lutego przed gmachem Poczty. Wieczorem odbyły się popisy regjonalne w świetlicy na Grabówku.

KOŃCOWE UROCZYSTOŚCI ŚWIĘTA STRAŻY PRZEDNIEJ odbyły się wieczorem w sali hotelu Emigracyjnego, dokąd przybył **p. premjer Jędrzejewicz.**

Po wykonaniu przez chór męski Straży szeregu pieśni, zabrał głos wiceprezes organizacji Straży, **Makuch**, poświęcając przemówienie zasługom, położonym na polu organizacyjnem przez p. Skwarczyńskiego.

Zkolei naczelnik Straży Przedniej Pic de Replonge **wręczył p. Premjerowi mundur organizacyjny Straży Przedniej.** P. Premjer przyjął ofiarowany dar, **serdecznie dziękując.**

Osiem milionów Polaków zagranicą w obronie Pomorza i morza

Wezwanie Polonji Zagranicznej do zorganizowania obchodów „Święta Morza" nie przebrzmiało bez echa. Wszystkie nasze skupienia emigracyjne i mniejszościowe zareagowały b. żywo na to wezwanie.

W zagranicznej prasie polskiej ukazują się obszerne sprawozdania z odbytych uroczystości które w tym roku wypadły imponująco. — Do Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy wpływają z różnych krajów rezolucje, — uchwalone na obchodach „Święta Morza" i sprawozdania z całego przebiegu uroczystości. Dotychczas nadeszły wiadomości o Święcie Morza jakie na szeroką skalę urządzili Polacy amerykańscy w New Jorku, Chicago, Detroit, Cleveland i innych miastach liczniej zamieszkałych przez wychództwo oraz w Kanadzie.

Święto Morza obchodziły kolonje polskie w Szwajcarji we Włoszech, w Jugosławji, Austrji, Czechosłowacji, Niemczech, Danji Holandji, Finlandji i w innych krajach. Obok sprawozdań i rezolucji, które ciągle jeszcze napływają, komitety obchodów Święta Morza na emigracji nadsyłać zaczynają kwoty zebrane na Fundusz Morski i na Fundusz Kolonjalny.

Kwoty te zbierają nawet najbiedniejsze nasze środowiska emigracyjne. Fakt ten wymaga specjalnego podkreślenia; świadczy on wymownie o zrozumieniu i gorącym odruchu sprawy dostępu Polski do morza przez najszersze masy naszego wychodźtwa.

Wykłady akademickie im. Marszałka Piłsudskiego

zainaugurowano wczoraj w Gdyni

Wczoraj odbyło się tu **otwarcie międzynarodowych wykładów akademickich w Gdyni im. Marszałka Piłsudskiego.**

Po nabożeństwie uroczystość inauguracji rozpoczęła się przemówieniem prorektora dr. **Hilarowicza**, prezes rady instytutu międzynarodowego wykładów nauk administracyjnych i gospodarczych. Zkolei nastąpiły przemówienia przedstawicieli rządu, sfer gospodarczych oraz związków akademickich państw słowiańskich i in. Otwarcie wykładów zaszczycił swą obecnością p. premjer Jędrzejewicz i wicemarszałek Polakiewicz.

Państwo i obywatel

Własnemi siłami przezwyciężamy kryzys

Przystosowanie życia gospodarczego i społecznego w Polsce do warunków narzuconych naporem światowego kryzysu ekonomicznego — jest tem wielkiem i odpowiedzialnem zadaniem, które spadło na barki czynników rządzących w kraju. Rachuby, że konferencja londyńska przyniesie, jeśli nie bezpośrednią ulgę, to choćby wskazania, jak należy walczyć z pogłębiającym się wciąż kryzysem — zawiodły. Rzeczywistość ostatnich czterech tygodni obrad londyńskich wykazała, że stamtąd nie należy się spodziewać recept, których zastosowanie uzdrowić mogłoby schorzałe organizmy gospodarcze na świecie.

Rząd nasz, nie czekając aż reprezentanci 66 państw w Londynie obmyślą środki zaradcze, nie wierząc zresztą od samego początku w obmyślenie jakiegoś lekarstwa, skutecznego dla wszystkich — z całym spokojem i powagą prowadził w dalszym ciągu swe prace ochronne, które w ostatnich latach wydały w Polsce tak dodatnie rezultaty, jak uchronienie budżetu państwowego przed katastrofą, utrzymanie waluty w niewzruszonym stanie, wzmocnienie naszego bilansu handlu z zagranicą.

W Londynie oświadczyliśmy, że chętnie będziemy rzeczowo współdziałali na każdem polu i przy każdym projekcie, mającym uzdrowić stosunki gospodarcze, objawiliśmy pełną gotowość współpracy — niemniej jednak ani na krok nie odstąpiliśmy od zasadniczej tezy przyświecającej od czterech lat, od początku kryzysu, rządowi naszemu, że przedewszystkiem liczyć musimy na własne siły, że przystosować musimy stopę życiową zarówno gospodarki państwowej, jak też i każdego obywatela państwa do realnych, wciąż zmieniających się stosunków i warunków.

Właśnie teraz, po załamaniu się konferencji londyńskiej w tej pierwszej połowie upalnego lipca, długotrwałe i gruntowne, zapobiegliwe i wszechstronne narady władz naszych, ukoronowane zostały szeregiem uchwał, których ideą zasadniczą i celem jest ów doniosły proces **przystosowania państwa i społeczeństwa do tego, co wnosi rzeczywistość.** Dwukrotne posiedzenia Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zakończone zostały powzięciem bardzo ważnych uchwał, zmierzających do **unormowania i ożywienia życia gospodarczego w kraju.** Na czem te uchwały polegają i jakie dziedziny obejmują?

Przedewszystkiem obejmują tę część społeczeństwa, która u nas już z racji swej liczebności dominującą odgrywa rolę: **rolnictwo.** Już sejm z inicjatywy rządu i Bloku Bezpartyjnego uchwalił szereg ulg dla stanu rolniczego, umożliwił dlań kredyty i starał się o możliwie najszersze oddłużenie. Obecnie rząd ustalił dalsze **etapy pomocy dla rolnictwa,** polegające na stosowaniu premij hodowlanych, akcji interwencyjnej i t. d.

Dalszą dziedziną bardzo trudną i w obecnych warunkach skomplikowaną, są kwestje podatkowe. Państwo musi mieć środki na swe potrzeby: obywatelowi bardzo ciężko jest wypełniać swe zobowiązania podatkowe. Suma zaległości osiągnęła **niemal miljard złotych.** Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zmierzają zatem do stworzenia udogodnień, aby oba czynniki — państwo i obywatel — **mogły sprostać zadaniom.**

Lecz nie to jedno, nie samo sprowadzenie do wspólnego mianownika pretensyj skarbu i obywatela, musi być obecnie wytyczną działań ku naprawie stosunków gospodarczych w kraju. Trzeba zwiększyć w kraju **produkcję i zatrudnienie.** Trzeba uruchomić warsztaty pracy i dać bezrobotnym środki do życia. Dlatego też ostatnie uchwały ustalają **plan przyszłej działalności Funduszu Pracy i zmierzają do poparcia ruchu inwestycyjnego.** Głównie chodzi tu o **ruch budowlany,** o poparcie budownictwa mieszkaniowego, gdyż jest to dziedzina, w której najwięcej stosunkowo daje się zatrudnić rąk i najwięcej uruchomić produkcję krajową w licznych ośrodkach przemysłowej wytwórczości.

Taka — w najogólniejszych zarysach — jest linja kierunkowa działań, wytyczona ostatnio przez rząd.

I na tych przykładach widzimy, jak rząd sumiennie wywiązuje się ze swych zadań i odpowiedzialności. W tak ciężkich czasach, jakie przeżywamy, rząd jest nietylko **kierownikiem nawy państwowej, ale i czynnikiem, regulującym zmiany, zachodzące pod wpływem kryzysu w warunkach życiowych wszystkich warstw społeczeństwa.** Musi on uzgodnić interesy żywotne producenta i konsumenta, pracodawcy i pracobiorcy, wsi i miasta.

Rząd obecny dał dowód, że panuje nad sytuacją, że umie z żelazną konsekwencją łamać przeszkody kryzysowe, że pilnuje żywotnych interesów swych obywateli.

Akcja ożywienia procesów gospodarczych wyda tem większe plony, jeśli każdy obywatel zrozumie, że może liczyć w tym samym stopniu **na państwo, jak państwo na niego.**

Po podpisaniu paktu czterech

Echa we Francji i Londynie

Komunikat półoficjalny, wydany po podpisaniu paktu czterech w Rzymie stwierdza, iż stanowi on wydarzenie dyplomatyczne, które go znaczenie polega nietylko na współpracy pomiędzy Anglją, Niemcami, Francją i Włochami, lecz przedewszystkiem na odprężeniu jakie nastąpiło w stosunkach francusko włoskich.

Premjer Daladier wysłał do ambasadora de Jouvenela depeszę w której wyraża zadowolenie z podpisania paktu czterech. Podpisanie paktu kładzie kres wszelkim pogłoskom, — które krążyły na temat rzekomo zamierzonej podróży Daladiera do Rzymu.

Omawiając w artykule podpisanie paktu 4 mocarstw, londyński „Daily Herald" stwierdza, że pakt ten stał się w Europie czynnikiem zamieszania. Wywołał on podejrzenie, że W. Brytanja dąży do osłabienia autorytetu Ligi Narodów i zastąpienia jej przez spisek wielkich mocarstw. Wywołał on następnie obawy że Wielka Brytanja i Włochy chętnie wzmocniłyby rząd hitlerowski kosztem koncesyj, jakich oczekują ze strony państw wschodnio — europejskich. Nowa serja paktów nieagresji — pisze „Daily Herald" — w znacznym stopniu zabezpiecza front wschodnio-europejski przed takiemi ewentualnościami.

Z pomocą rolnictwu

Ważne postanowienia na nadchodzący rok gospodarczy

Ważne zagadnienia gospodarcze związane z rolnictwem przyniosły w wyniku obrad Komitetu ekonomicznego ministrów cały szereg decyzyj, mających stworzyć możliwie korzystne **warunki dla naprawy sytuacji w rolnictwie w najbliższym roku gospodarczym tak, by rolnik przystąpił do likwidacji zbiorów w możliwie dogodnych warunkach.** Decyzje te zmierzają, zwłaszcza do dalszego **usprawnienia akcji interwencyjnej, na rynku zbożowym i hodowlanym.** W zakresie spraw zbożowych zostało postanowione że w przyszłym r. gospodarczym będą utrzymane dotychczasowe środki oddziaływania na poziom cen zbóż w kraju, a mianowicie, **ochrona celna, zwroty ceł przy wywozie zbóż i ich przetworów, akcja interwencyjnych zakupów, prowadzona przez państwowe zakłady przemysłowo-zbożowe dla rolnictwa — pod rejestrowy zastaw rolniczy** i tzw. kredyt zaliczkowy, oraz w granicach możliwości kredyt **na zakup i magazynowanie** zbóż dla młynarstwa i kupiectwa wreszcie koncentracja wywozu zagranicę.

W zakresie tzw. zwrotu ceł przy wywozie zbóż i ich przetworów nastąpi w przyszłym roku gospodarczym poważna zmiana na korzyść **rolnictwa i kupiectwa zbożowego, a mianowicie** kwestjonowane w poprzednich latach i obowiązujące ostatnio tylko przez pewien okres czasu zwroty ceł przy wywozie jęczmienia i owsa mają być utrzymane, zgodnie z intencją Komitetu ekonomicznego ministrów, przez cały nadchodzący rok gospodarczy, z tą różnicą w stosunku do obecnego stanu rzeczy, że premja od jęczmienia ma być podniesiona do 6 zł. czyli do poziomu premji od pszenicy i żyta stawka zaś od owsa będzie utrzymana na pozimie dotychczasowym czyli zł. 4 od 100 kg

W rozporządzeniu o zwrotach ceł przy wywozie zbóż, które ukaże się w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw" zostanie umieszczona jeszcze jedna zmiana korzystna dla zainteresowanych sfer gospodarczych, mianowicie dotycząca terminu wymówienia premji. Dotychczas obowiązywał termin wymówienia 2 miesięczny, obecnie termin ten wynosić będzie 3 miesiące.

Bilans handlu zagranicznego

za pierwsze półrocze — plus 57.4 miljony

Bilans handlu zagranicznego Polski w pierwszem półroczu r. b. według tymczasowych obliczeń zamknięty został dodatniem saldem w wysokości **57,4 miljonów złotych.** W porównaniu do osiągniętego dodatniego salda w pierwszem półroczu r. ub. suma salda w pierwszem półroczu r. b. jest mniejsza o 47,6 miljn. zł. Osiągnięty jednak w tym roku rezultat należy uważać za pomyślny, gdyż reglamentacja importu towarów niemal na całym świecie stała się w pierwszem półroczu r. b. jeszcze bardziej rygorystyczną, wskutek czego obroty handlowe międzynarodowe doznały dalszego wybitnego skurczenia. Pozatem fluktuacje kursowe dolara i funta angielskiego wpłynęły również hamująco na rozwój handlu zagranicznego i stanowiły dodatkową trudność w walce konkurencyjnej na rynkach zbytu.

Wartość przywozu wyniosła w pierwszem półroczu r. b. 377,8 miljn. zł, a więc zmniejszyła się w stosunku do pierwszego półrocza r. ub. o 56,2 miljn zł, czyli spadek wyniósł **około 15 procent.** Wywóz w ciągu pierwszego półrocza r. b. spadł pod względem wartości w stosunku do dokonanego wywozu w tym samym okresie r. ub. o ca 20 procent, zmniejszając się o 103 8 miljn. zł. Wartość dokonanego wywozu w pierwszem półroczu r. b. wynosiła **435,2 miljn. zł.**

Struktura naszego handlu zagranicznego powoli zmienia się, przechodząc głównie na przywóz **surowców i produktów mniej obrobionych** z artykułów gotowych, których przywóz w większej części objęty jest zakazami importu. Zwiększył się **natomiast wywóz drogą wymiany kompensacyjnej.**

Regulaminy kredytowe Banku Akceptacyjnego

Pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława Wróblewskiego odbyło się posiedzenie Rady Banku Akceptacyjnego. Rada wysłuchała sprawozdania informacyjnego dyrekcji, poczem uchwaliła regulamin kredytowy Banku, oraz powołała komisję do opracowania instrukcyj Banku Akceptacyjnego dla instytucyj wierzycielskich.

Paryska misja Papena

„Die Freiheit", dziennik wychodzący od kilku tygodni w Saarbruecken i prowadzący zaciekłą kampanję przeciwko hitleryzmowi, zamieścił następujące informacje: „Von Papen zamierza odwiedzić niedługo Paryż. Rząd Rzeszy za pośrednictwem osób trzecich zwrócił się do francuskich kół radykalno-socjalistycznych w celu wysondowania opinii dotyczącej tego projektu. Rząd Rzeszy zapewnia wbrew faktom, że bojkot żydów już się skończył i że **będą oni mieli jedynie zamknięty dostęp do administracji.**

Wesprzyjmy naszych skrzydlatych bohaterów!

Organizacja zbiórki na Challange w r. 1934

W zeszłorocznych międzynarodowych zawodach lotniczych zwanych Challenge, zwyciężyła Polska dzięki znakomitym konstruktorom lotniczym ze śp. inżynierem Wigurą na czele, oraz dzięki bohaterskiemu pilotowi śp. por. Żwirce. Imię Polski rozbłysło w triumfie na całym świecie, a radość i słuszna duma narodowa była udziałem całego społeczeństwa.

W roku 1934 zawody Challengu, odbędą się w Polsce i znów do konkurencji o palmę pierwszeństwa staną piloci i konstruktorzy lotniczy całego świata, i naszym bohaterom powietrza przyjdzie zów stoczyć szlachetną walkę o zwycięstwo i o sławę Polski, w tej międzynarodowej konkurencji i to z narażeniem życia.

Centralny Komitet fundacji ś. p. Żwirki i Wigury zorganizował najbardziej dogodną formę składek społeczeństwa **na cel powyższy, przez wydanie książeczek składkowych ze znaczkami** o wartości od 10—50 groszy każda. Te groszowe składki, jeżeli będą dawane z serca i przez wszystkich, stworzą kapitał który pozwoli zaopatrzyć naszych lotników w najlepsze aparaty, wybudowane całkowicie w kraju, według planu polskich konstruktorów i rękami polskich robotników.

Kasowanie znaczków dokonywa się przez przepisanie odpowiedniego znaczka swoim nazwiskiem albo pieczątką firmy, albo przez zwykłe przekreślenie.

Jak najmniejsza śrubka w motorze lotniczym decyduje nieraz o sprawności aparatu, a nawet życiu lotnika, tak i najdrobniejszy grosz złożony na cel fundacji decyduje o zwycięstwie Polski w międzynarodowym Challengu. **Nie wątpimy więc, że patrjotyczny ogół pospieszy chętnie z datkami ażeby do tego zwycięstwa się przyczynić!...**

Z Rady Ministrów

Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 15 bm. pod przewodnictwem p. premjera Jędrzejewicza uchwalono projekty Pana Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany niektórych postanowień ustaw o sądach m. in. obowiązujących na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego. Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o połączeniu państwowej fabryki związków azotowych w Mościcach z państwową fabryką związków azotowych w Chorzowie w jedno przedsiębiorstwo wydzielone z administracji państwowej pod nazwą **„Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie"**

Rada Ministrów powzięła również uchwałę w sprawie uposażenia morskiego dla członków załogi łodzi podwodnych

„Bohater i nadzieja Polski"

Szeroko rozpowszechniony dziennik amsterdamski „De Nieuwe Dag" zamieszcza obszerny artykuł zatytułowany „Bohater i nadzieja Polski — Józef Piłsudski". Pisząc o ostatnich uroczystościach wileńskich z udziałem Marszałka Piłsudskiego autor opisuje ze szczerym entuzjazmem defiladę wojsk oraz podniosły nastrój uroczystości, która *była nowym dowodem miłości wojska i społeczeństwa dla Marszałka Piłsudskiego.* Autor kończy opis swych wrażeń słowami: „W uszach moich wciąż jeszcze brzmi okrzyk: *„Niech żyje Piłsudski".*

Na rokowania londyńskie

W Londynie odbędą się dalsze pertraktacje dotyczące ustalenia szczegółów, udzielonej przez grupę angielską pożyczki na elektryfikację kolejowego węzła warszawskiego. Między innemi omówiony ma zostać program prac i plan zamówień instalacyj niewyrabianych w Polsce.

W związku z temi rozmowami wyjechał z Warszawy wiceminister skarbu Adam Koc który stanął na czele komisji rzeczoznawców, mając ustalić z grupą angielską techniczne szczegóły całej tranzakcji.

Socjaliści francuscy między sobą

Piekiełko nieporozumienia przygotowuje kryzys gabinetowy

Paryski kongres socjalistów francuskich stał się widownią burzliwych zajść i początkiem rozprężenia wewnętrznego w tem stronnictwie. Nie pomogły hasła, rozwieszone i wymalowane czerwonemi literami na sali obrad, hasła tej treści: „unikajmy formuły, która dzieli", „szukajmy postępowania, które łączy" itp.

Prawdziwą burzę wywołała sprawa organu partyjnego „Le Populaire". Dochodziło do takiego napięcia, że niejednokrotnie omal, że nie wynikła bójka wśród delegatów. Mianowicie naczelny redaktor tego pisma, deputowany Blum oskarżał dyrektora administracyjnego „Le Populaire". Delegat Lebas gromił i jednego i drugiego, twierdząc, że w organie socjalistycznym nie dopuszcza się pracowników do przystępowania do robotniczych organizacyj socjalistycznych, że szereg artykułów redakcja odrzuciła m. in. pisane przez Renaudela.

Zgłoszono wreszcie kilka wniosków: Renaudela, Zyromskiego i Vincent Auriola. Wniosek posła Renaudela, proponował uznanie przez kongres stanowiska grupy parlamentarnej. Wniosek Zyromskiego kategorycznie stanowisko to potępiał. Vincent Auriol, uznając błędy popełnione przez parlamentarzystów, wzywa w swym wniosku do zachowania jedności stronnictwa. Wniosek Bracka wzywał uczestników do poddania się uchwałom większości. Propozycja Bracka wywołała zajadłą dyskusję, w której wzięli udział Renaudel oraz Blum. Wniosek Bracka przyjęty został 3.143 głosami przeciwko 720 głosom, zwolenników Renaudela.

W czasie przerwy odbyło się posiedzenie grupy parlamentarnej, która, nie uchwalając żadnych specjalnych wniosków doszła do przekonania, że różnice poglądów, nurtujące obóz socjalistyczny są nie do przezwyciężenia. Po przerwie głosowanie przyniosło Renaudelowi zupełną przegraną, gdyż przeciwko jego wnioskowi wypowiedziało się 2 556 delegatów, za wnioskiem — 815, wstrzymujących się od głosowania było 692 delegatów.

Obrady odbywały się w tak napiętym nastroju, że przewodniczący zmuszony był ciągle uspakajać rozgorączkowaną salę.

Pozostanie nadal w stronnictwie grupy parlamentarnej, składającej się z 60—70 członków wydaje się niemożliwe. Rozłam w stronnictwie jest tylko kwestją najbliższych godzin.

Pod znakiem swastyki

KAGANIEC I KASYNA GRY.

Gabinet Rzeszy uchwalił m. in.: 1) ustawę o konfiskacie majątku partji socjal-demokratycznej i innych ugrupowań politycznych, uznanych za antypaństwowe, 2) ustawę o odebraniu obywatelstwa przyznanego pewnym obcokrajowcom, oraz o pozbawienie praw obywatelskich tych Niemców, którzy działają zagranicą na szkodę państwa niemieckigo, 3) ustawę zakazującą tworzenia nowych stronnictw politycznych w Rzeszy i ustawę o licencjach na otwarcie kasyn gry.

ZEMSTA NA B. KANCLERZU.

Tajna policja aresztowała pięciu krewnych b. kanclerza Rzeszy Scheidemanna, jednego z czołowych przywódców partji socjal-demokratycznej za to, że Scheidemann ogłosił artykuł, zwalczający Hitlera w jednym z dzienników amerykańskich.

W SIDŁACH HITLEROWSKICH.

Bojkot towarów niemieckich, zmusił wielu przemysłowców niemieckich do likwidowania swych placówek w Niemczech i przenoszenia ich zagranicę. Niemiecki dziennik „Der Deutsche Industrie-und Handelstag" przestrzega przed tem zjawiskiem, twierdząc, że graniczy to ze zdradą stanu.

KRUPP I THYSSEN.

Kanclerz Hitler powołał do życia generalną radę gospodarczą, jako ciało doradcze rządu Rzeszy. Do rady weszli m. in. znani przemysłowcy nadreńscy Krupp von Bohlen, Fritz Thyssen i bankier dr. Vögler.

WALKA Z NAZWAMI MIAST.

Usuwając wszystkie dowody przynależności historycznej Śląska do Polski, Niemcy przekształcają lub w zupełności zmieniają nazwy miast, w których brzmieniu pozostają choćby ślady pierwiastków słowiańskich. Ostatnio rada miejska uchwaliła zmienić „trudną do wymówienia dla niemca" nazwę miasta Kandrzin na Śląsku. Kandrzin ma otrzymać nazwę „Heydebreck" (kapitan von Heydebreck brał udział w walce przeciw powstańcom śląskim).

KASTL USTĄPIŁ.

Długoletni wiceprezes Związku Przemysłu Niemieckiego tajny radca Kastl zgłosił ustąpienie ze swego stanowiska. Kastl reprezentował Niemcy w czasie obrad rzeczoznawców finansowych przed konferencjami haskiemi.

Pozdrowienia hitlerowskie w urzędach

Minister Fritsch ogłosił do naczelnych władz Rzeszy oraz rządów krajowych okólnik w którym nakazuje aby pozdrowienie hitlerowskie, stosowane dotychczas przez członków partji narodowo socjalistycznej było wprowadzone do urzędów. Urzędnicy państwowi w służbie i poza służbą obowiązani będą witać się podniesieniem dłoni na wzór faszystowski.

„Jesteśmy wszyscy hitlerowcami"...

Co pisze „Posener Tageblatt" o Niemcach w Polsce

Po całkowitym upadku niemieckiego życia partyjnego w Rzeszy, widać w jakim stopniu kierownicy Niemców w Polsce byli i są uzależnieni od narodowo - politycznych pretensyj oficjalnej polityki niemieckiej. Maska już opadła. Kto jeszcze wątpił o wiarogodności tej zależności od Berlina, tego przekonać może i musi artykuł, jaki opublikował „Posener Tageblatt" w numerze z 9 bm.: „Niebezpieczeństwa i zadania".

W artykule tym autor twierdzi z żalem, że Niemcy w Polsce naskutek wyjątkowej sytuacji nie mają żadnej możności dania wyrazu duchowego uczestniczenia w rewolucji narodowo - socjalistycznej". Zato przyznanie się do tej rewolucji oraz współudział w zrewolucjonizowaniu ducha niemieckiego zostało postawione zupełnie wyraźnie, oraz postawione za wszystkich Niemców stwierdzenie, że „My Niemcy w Polsce, jesteśmy wszyscy narodowymi socjalistami".

Należy zapytać: „w czyjem imieniu mówi „Posener Tageblatt?" względnie czy deklaracja: „my, Niemcy w Polsce, jesteśmy wszyscy narodowymi socjalistami" — została złożona z pełnem uprawnieniem oraz w imieniu wszystkich Niemców w Polsce? Czy jest to tylko czcza przechwałka, czy też w rzeczywistości niemiecka mniejszość w Polsce tak samo rozumuje, jak „Posener Tageblatt". Ta odpowiedź leży w interesie ludności niemieckiej zamieszkującej naszą ziemię.

Potop lodowy — końcem świata

Świat może zginąć za miljon lat a nawet... jutro

Lion Lewis, słynny geolog amerykański, zapewnia, że koniec świata nastąpić może nie tylko za sto, tysiąc lub miljon lat, ale także jutro, pojutrze — każdej chwili.

Hipotezę zaś swoją opiera na następujących danych: koło bieguna południowego panuje zimno, a śnieg pada tam prawie bez przerwy. Opad śniegu wynosi pionowo przez 10.000 lat — 92 kilometry głębokości! A ponieważ niema tam ani deszczów, ani tajania, śnieg pod ciśnieniem własnego ciężaru zbija się w lód, którego olbrzymie masy ciągle wzrastają. Obecnie powłoka lodowa na biegunie południowym jest przestrzennie tak wielka, *jak Ameryka Północna.*

W chwili gdy lody prysną, będziemy zgubieni, nastąpi bowiem potop lodowy. Setki miljonów metrów sześciennych lodu przeć będą przez Ocean Atlantycki, a na puste miejsce na biegunie południowym zwali się od wschodu Ocean Indyjski, a od zachodu ocean Spokojny. Potop lodowy opłynie Afrykę północno - zachodnią, południowy - wschód półwyspu Skandynawskiego i zachodnią Rosję, *niszcząc wszystko po drodze.* Po tym potopie nastąpi, według Lewisa, *okres lodowy na naszej kuli ziemskiej.*

Dogorywująca konferencja

Paryski „Figaro" pisze m. in. — Konferencja londyńska zamiera nikt jednak niema odwagi tego powiedzieć głośno, aby nie urazić Mac Donalda, który jeszcze kilka dni temu dla uratowania konferencji omal nie związał losów funta sterlinga z dolarem.

Rokowania handlowe z Czechosłowacją

Biuro traktatowe przy izbie przemysłowo - handlowej w Warszawie opracowuje materjały negocjacyjne do rokowań handlowych z Czechosłowacją. Z ramienia rady traktatowej w rokowaniach handlowych polsko - czechosłowackich weźmie udział b. minister Marjan Szydłowski.

Termin rozpoczęcia rokowań zostanie wyznaczony przez dyrektora departamentu handlowego ministerstwa przemysłu i handlu p. Sokołowskiego, który w dniu 17 bm. powraca z Londynu.

Na rynku pracy

— W Wilamowicach pod Krakowem uruchomiona została tkalnia mechaniczna, w której znalazło zatrudnienie około 100 robotników.

— W okręgu białostockim uruchomiono kilka tkalni i przędzalni, do których przyjęto około 100 robotników.

— Huta „Katarzyna" w Sosnowcu zwiększyła stan zatrudnienia do 1.100 robotników.

— Kopalnia węgla „Janina" w Libiążu, zatrudniająca 700 robotników, przeszła z 3 dni na 4 dni pracy w tygodniu.

— Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla w Jaworznie, zatrudniające 1.700 robotników, przeszły z 4 na 5 dni pracy w tygodniu.

Cement tańszy

Na posiedzeniu polskich fabryk cementu, należących do kartelu zapadła jednomyślna uchwała stosowania zleconych przez p. ministra przemysłu i handlu cen cementu, ustalonych w lutym rb., do końca roku bieżącego.

W związku z tem pogłoski o rozwiązaniu kartelu cementowego stały się w chwili obecnej zupełnie nieaktualne wobec uzgodnienia poglądów fabryk na bieżące kwestje.

Nasz wywiad z Radkiem o Gdyni

rozległ się głośnem echem i w Polsce i zagranicą

Nasz wywiad z naczelnym redaktorem „Izwiestij", Karolem Radkiem, podczas jego pobytu w Gdyni rozległ się głośnem echem zarówno w prasie polskiej, jak i zagranicznej. W prasie polskiej oświadczenie Radka ukazało się w pełnem brzmieniu; zamieściły je wszystkie poważniejsze dzienniki, nie wyłączając opozycyjnych.

Jeśli chodzi o prasę zagraniczną, to oświadczenie Radka oczywiście zamieściły dzienniki sowieckie, dalej francuskie, szwajcarskie i angielskie, oraz prasa bałtycka. W prasie niemieckiej ograniczono się do suchej wzmianki, w której pobyt Radka na Pomorzu i w Gdyni starano się jakby celowo zbagatelizować a specjalnie pominięto milczeniem oświadczenie Radka dotyczące Gdyni. Poza wywiadem, mówiącym o historycznem znaczeniu Gdyni — Radek w księdze pamiątkowej magistratu gdyńskiego wpisał następujące słowa:

„Wielkie zwycięstwo pracy polskiej. Bodajby Gdynia wzmocniła dobre stosunki Polski z Z. S. R. R., oparte na wzajemnej pracy. Morze może łączyć".

W związku z powyższemi oświadczeniami publicysty sowieckiego warto zwrócić uwagę na artykuł, jaki zamieścił na łamach berlińskiego „Tagu" poseł niemiecko - narodowy Freytag - Loringhoffen o paktach wschodnich, w którym m. in. pisze:

„Rosja wróciła do Europy, do koła mocarstw Ententy oraz do państw słowiańskich. Ten powrót jest wydarzeniem, którego znaczenia historycznego nie należy umniejszać przez lekkomyślny optymizm. Przedewszystkiem wystrzegać się należy poglądów Brueninga i Curtiusa, którzy witali zbliżenie rosyjsko - francuskie jako leżące w interesie pokoju światowego, cieszyli się odprężeniem w Europie wschodniej i usypiali czujność opinji niemieckiej tłumaczeniem, że Niemcy zabezpieczone są przed wszelkiemi możliwościami traktatem berlińskim. Rosja powróciła do Europy tak samo, jak już w latach 1904—1905 po klęsce rewolucji. Podobnie, jak wówczas, powrót ten nastąpił w ścisłem porozumieniu z Francją, przyczem Anglja była dokładnie poinformowana — tak i teraz nad całą sytuacją panuje nowa przyjaźń rosyjsko-francuska, oraz pokój rosyjsko - angielski. Dla Niemiec wynikają stąd specjalne obowiązki" — kończy Freytag - Loringhoffen.

Radek w Gdyni

Na zdjęciu naszem widzimy (od strony lewej) korespondenta sowieckiej agencji telegraficznej Tass w Warszawie p. Kowalskiego, Karola Radka i kapitana portu w Gdyni komandora Kańskiego.

Cztery tragedje w Tatrach i Alpach

Przez 70 godzin na występie skalnym

Dwudniowa wyprawa tatrzańskiego ochotniczego pogotowia ratunkowego do Kaczej Doliny, trzymająca przez cały ten czas w napięciu wszystkich w Zakopanem, osiągnęła wreszcie po wielkich trudnościach swój cel, wyjaśniając szczegóły zaszłej w dniu 11 bm tragedji i imiona jej ofiar, któremi są śp Tomek Władysław, słuchacz praw uniwersytetu jagiellońskiego i uratowana z ciężkiej opresji p Perausówna córka dyrektora browaru w Krakowie.

Katastrofa miała mniej więcej następujący przebieg: we wtorek 11 bm. oboje turyści wracali z czesk. strony Tatr przez dolinę Złomisk do Rumanowej ku Dolinie Kaczej, przy schodzeniu ze Zlobistego prowadzący p. Perausównę śp. Tomek odpadł w pewnej chwili od skały i runął na płytę skalną, tu przy odbiciu się stracił równowagę i potoczył się dalej wdół. P. Prerausówna nieznając stanu w jakim znajduje się jej towarzysz pozbawiona zupełnie pomocy, pozostawała na występie skalnym przez 70 godzin. Stan uratowanej nie budzi żadnych obaw.

W ub. sobotę zaalarmowano pogotowie ratunkowe w Zakopanem że na stokach Mięguszowskiego nad Morskiem Okiem ktoś wzywa pomocy. Udano się natychmiast na miejsce wypadku i znaleziono w stanie niezbyt groźnym, jednak silnie potłuczonego Franciszka Matznera słuchacza prawa z Pragi czeskiej, który schodząc ze szczytu ku Czarnemu Stawowi nad Morskiem Okiem stoczył się 60 metr. wdół odnosząc szereg obrażeń zewnętrznych. Turystę przewieziono do Zakopanego i umieszczono w szpitalu. Stan jego nie budzi obaw.

Trzech strzelców alpejskich w czasie wyścigu na Parre Noire, powiązanych liną, doznało katastrofy. Jeden z trójki wchodzącym poślizgnął się i zleciał kilka metrów niżej pociągając za sobą towarzysza La Selve, — który wskutek zerwania liny zleciał 80 metrów i poniósł śmierć na miejscu.

W masywie w Aiguilles Rouges ponad Chamonix straszna katastrofa spotkała wycieczkę genewskich turystów. Niedaleko szczytu pierwsza czwórka, związana liną zaczęła szybko spadać. Lina zahaczyła i porwała dalsze 5 osób.

Wszyscy w stanie bardzo ciężkim zostali zniesieni do Chamonix przez pogotowie.

Z Gdyni do Ameryki

Zmiany w rozkładzie jazdy okrętów

W związku z organizowaną przez Linję Gdynia — Ameryka wycieczką jesienną do Afryki, Grecji i Turcji, w rozkładzie jazdy okrętów Linji Gdynia — Ameryka zaszły następujące zmiany:

Okręt „Polonja", który miał odpłynąć z Gdyni w dniu 25-ym sierpnia do Ameryki Północnej — nie odbędzie tej podróży.

Okręt „Pułaski", zamiast 14 sierpnia b. r. — odpłynie z Gdyni do New Yorku w dniu 19-ym sierpnia b. r. Do Kopenhagi okręt ten przybędzie w dniu 20-ym sierpnia, zaś w dniu 31-ym sierpnia do New Yorku, skąd w dniu 6-ym września r .b. odpłynie w drogę powrotną do Gdyni, dokąd przybędzie w dniu 18-ym września w godzinach rannych.

Jak z powyższego wynika, w miesiącu sierpniu r. b. odpłynie z Gdyni do New Yorku tylko jeden okręt, a mianowicie „Pułaski" w dniu 19-ym sierpnia. Następne okręty odpłyną z Gdyni zgodnie z dotychczasowym rozkładem jazdy okrętów linji Gdynia — Ameryka.

35 miljonów samochodów

na całym świecie

Departament for Industrial Progress w Waszyngtonie ogłasza statystykę ilości aut znajdujących się w ruchu na całym świecie do 1 stycznia 1933 r. Według tych danych, liczba 34.660.000 aut na 1 stycznia 1932 r. wzrosła do liczby 35,2 miljona wozów na 1 stycznia 1933 roku. Przyrost wynosi zatem 540,000 wozów w ciągu roku. Z tych 35,2 miljona wozów przypada 74% na Stany Zjednoczone, za nimi kroczy Francja z 4,8% wozów, dalej W. Brytanja z 4,5 proc., Kanada z 3 proc., Niemcy z 1,8 proc., Austrja z 1,75 proc. Udział wszystkich innych krajów wyraża się procentowo poniżej 1 proc.

Jeśli porównać wielkie miasta pod względem liczby kursujących w nich automobilów palmę pierwszeństwa zdobywają oczywiście miasta amerykańskie, np. *New York wykazuje 799,000 aut*, Chicago — 490,000 aut, natomiast z miast europejskich Londyn 299.000 aut. Paryż — 205.000 aut, Berlin — 64.000 aut.

Kto wygrał?

W drugim dniu ciągnienia 3 klasy Loterji Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

Numery oznaczone literą p wygrywają premje. —

100000 złotych — 137102 p.

15000 złotych: 28401 29175 125624

5000 złotych 96764 106566

2000 złotych: 3013 40334 67305 142132

1000 złotych: 42903 116039 123217 138309

500 złotych 33202 47505 66003 67726 70489 84504p 99004 99919 101891 120645 141743.

W trzecim dniu ciągnienia wygrane padły:

10000 złotych: 7477

5000 złotych 23213

2000 złotych: 102058 114526 115798

1000 złotych: 92130 94058

500 złotych 7928 14726 35371p 39277 80964 73913 61711 76132 71578 90904 p. 89233 103420 147290 101271

Książeczki oszczędnościowe PKO

W dniu 15 bm. odbyło się ciągnienie w PKO premjowych książeczek oszczędnościowych serji Nr. 1. Wylosowano następujące numery książeczek: 1280 3740 3917 6232 7157 9570 10273 10594 12133 17324 17929 18512 23103 25003 25721 26115 27891 28756 30171 30555 30839 31185 32714 33663 36000 37250 38733 43075 43999 44594.

Mniejsze wygrane oraz stawki nieumieszczone w powyższym wykazie, należy sprawdzić w kolekturze „Uśmiech Fortuny" w Bydgoszczy ulica Pomorska 1. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów na nowe.

Ze świata

Mussolini pośredniczył. Korespondent rzymski „Neues Wiener Abendblatt" donosi, że rokowania Stolicy Apostolskiej z Niemcami w sprawie konkordatu zakończyły się pomyślnie dzięki pośrednictwu Mussoliniego.

Henderson ma przybyć w dniu jutrzejszym do Berlina, gdzie zabawi dwa dni.

Karol hr. Lackoroński, b. wielki ochmistrz na dworze cesarza Franciszka Józefa zmarł w Wiedniu.

Pamiątki po Lelewelu. W bibljotece królewskiej w Brukseli otworzono wystawę pamiątek po Lelewelu.

Pomnik Żwirki i Wigury w Cierlicku odsłonięty będzie w 1934 r. We wrześniu odbędzie się uroczystość żałobna na miejscu katastrofy.

Gandhi zwrócił się do wicekróla o wyznaczenie mu audjencji, celem rozpatrzenia możliwości zawarcia pokoju.

Obchód Święta Morza odbył się w St. Etienne. Depesze hołdownicze wysłano do p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

10 miljonów owiec zginęło w południowej Afryce z powodu klęski suszy, gdyż zabrakło paszy.

Brat zastrzelił siostrę podczas sprzeczki w jednej z dzielnic podmiejskich Berlina poczem sam popełnił samobójstwo. Drugi podobny wypadek zdarzył się w miejscowości saskiej Boekwitz, gdzie 20-letni czeladnik młynarski po zastrzeleniu obu córek właściciela młyna podłożył ogień pod zabudowania i odebrał sobie życie.

Z powodu epidemji tyfusu plamistego rząd chilijski ogłosił stan oblężenia. Mianowany został komisarz z nieograniczonemi pełnomocnictwami dla zwalczania epidemji. Koszary zamieniono na szpitale.

Pies w szpitalu

W Walencji (Hiszpanja) opowiadają historję o inteligentnym foksterrierze, który mając skaleczoną łapę stanął pod bramą szpitala i skowyczał tak długo, póki go nie wpuszczono Tutaj lekarz zrobił mu opatrunek, poczem fox posztykutał,. do domu. Po tygodniu fox zjawił się znowu na sali szpitalnej ku zdziwieniu lekarza, pokazując mu łapę z odwiązanym bandażem Po założeniu świeżego opatrunku fox podziękował po swojemu i opuścił gościnny szpital machając wesoło ogonkiem. Ile w tej historyjce jest właściwej południowcom fantazji, a ile prawdy — wiadomo tylko lekarzom szpitalnym, którzy opatrywali rannego pieska.

Miasto bliźniaków

W Pradze czeskiej liczba narodzin wynosi przeciętnie 10,000 na rok, w tej zaś liczbie 140 przypada na dwojaczki-bliźniaki, czyli że każde 70-te narodziny — bliźnięta. Na tych 140 wypadków przypada 40 proc. na bliźnięta płci męskiej i żeńskiej, oraz 25 proc. na bliźnięta płci żeńskiej.

Drapacze nieba na licytacji

Kryzys w U. S. A. nie zelżał bynajmniej, jak on się odbija na własności nieruchomej, można ocenić, czytając w pismach nowojorskich opis licytacji, na jaką został wystawiony *15-piętrowy drapacz nieba*, t. zw. Lincoln Building w New Yorku naprzeciw dworca Centralnego. Gmach ten oszacowany był na sumę 19 500.000 dolarów, a koszty budowy drapacza wzniesionego w 1929 r. wyniosły przeszło 30 miljonów dolarów. Na licytacji osiągnięto za drapacza tylko 4.450.000 dolarów.

Reportaż radjowy z hydroplanu

Radjoabonenci amerykańscy będą mieli okazję wysłuchania radjoreportażu z lotu na hydroplanie, w którym mistrz lotów Jack O'Meare dokona lotu nad New Yorkiem. W hydroplanie został zainstalowany krótkofalowy aparat nadawczy wagi tylko 13 kg.

Z Karolem Radkiem wzdłuż polskiego wybrzeża

Miękko i błyskawicznie prawie mknie duży wygodny „Paccard" malowniczą szosą pucką Zdala w lekkiej mgle giną proste zarysy Gdyni. Wokoło drogi biegną świeżo skoszone łąki, znaczone czarnemi otworami torfowisk, żółte pachnące kobierce łubinu. Szosa wije się serpentyną. Raz biegnie stromo wgórę wzdłuż lasków sosnowych, wzdłuż ogrodów i gajów, raz skręca wdół i wije się wśród podstrzyżonych zielonych żywopłotów, wśród łanów dojrzewającego zboża. Mijamy wioski z czerwonemi domkami, gdzie na pustych uliczkach bawią się opalone dzieciaki i godnie spacerują nie bacząc na przeraźliwe sygnały, stadka zakurzonych gęsi.

U rozstajów dróg przystajemy czasem, aby sprawdzić, czy dobrze jedziemy i znowu ruszamy całą parą i znowu gwałtowny wiew, przecinanego samochodem, powietrza wskazuje nam, że napewno przekroczyliśmy „setkę".

Szary „Paccard" nie jest zwykłem autem wycieczkowem. Za szarem autem gonią niespokojne spojrzenia Berlina, bieg jego śledzą zarówno Rzym, jak i Londyn W szarym samochodzie Karol Radek zwiedza Pomorze.

Z pod popielatej zgniecionej cyklistówki błyszczą grube szkła rogowych okularów. W ustach zaciśnięta ogromna, niedostępna, dymiąca fajka. Przez całą drogę wesoło rozmawia z dyr. Ścieżyński, śmieje się, opowiada „kawały".

Przed nami wśród zieleni ogrodów wyłaniają się dachy Pucka, czerwone mury starej katedry. Radek mówi o Pucku, jakgdyby nigdy niczego innego poza jego historją nie studjował. Z każdego słowa jego bije gruntowna, głęboko przemyślana znajomość rzeczy.

— „Historję morską Polski — mówi — znam tak, jak mało kto w Polsce, mógłbym mówić o tem godzinami". Zresztą nie tylką morską historję Polski zna dobrze Radek — tak samo mówi o zagadnieniach gospodarczych, o literaturze. Cytuje Mickiewicza i Słowackiego.

Puck został za nami... Mkniemy ku morzu. Po prawej stronie, jak na mapie plastycznej ciągnie się wąskie pasmo Helu Skręcamy na lewo, przed nami droga nadmorska. Wspaniała, równiutka jak posadzka szosa. Samochód nabiera jeszcze większego rozpędu. Mijamy nowoczesne bezplanowo rozrzucone domki, przyszłej, dziś już zarysowanej, riwiery. Mijamy szare namioty obozów harcerskich, przysposobienia wojskowego. Wesołem „Czuwaj!" wita nas maszerujący zastęp harcerek. Przed nami Jastrzębia Góra. Na płaskim dachu przydróżnej budowli olbrzymia flaga czechosłowacka; stu chłopców czeskich rozbiło tu obóz letni nad morzem. Na drodze coraz więcej letników. Czerwone, żółte zielone pyjamy, pstre szlafroki białe czapeczki. Wesołe opalone twarze. Z obydwóch stron drogi nowoczesne domki, pensjonaty, hotele i znów pensjonaty. Dokoła domków malutkie drzewka przyszłych ogrodów, a o kilka zaledwie kroków pachnące żywicą lasy. Mijamy Jastrzębią Górę, mijamy las. Wjeżdżamy do małej rybackiej Karwi. Tu domki noszą inny charakter. Małe rybackie mieszkanka. Ale i tutaj dotarła „cywilizacja". „Kuchnia warszawska" z hałaśliwem radjem, kioski z gazetami i pamiątkami z nad morza. Przed jednym z domków rybackich, kilku letników gra w brydża. Jeden z nich idzie na nasze spotkanie, to naczelnik wydziału prasowego Prezydjum Rady Ministrów p. Święcicki, który serdecznie wita gości. Idziemy na plażę. Po drodze Radek rozmawia i bawi się z dziećmi. Dzieciaki chętnie rozmawiają z tym dziwnie ubranym panem w starej wyszarzałej marynarce i dużą fajką w zębach. Przechodnie również z zaciekawieniem przyglądają się niezwykłemu gościowi.

Wielu z fotografji zna Radka i po chwili na drodze gromadzą się coraz większe grupy ciekawych. Niektórzy z niedowierzaniem pytają się, czy to jest „ten znany Radek". Tak to jest ten znany Radek. Radek, który z Leninem i Trockim podróżował w zaplombowanym wagonie, który był jedną z głównych sprężyn kilku rewolucyj. Dzisiejszy największy publicysta sowiecki — jedno z największych piór świata.

Radek, z którym liczą się Stalin i Kalinin, jak liczyli się ongiś Lenin, Trocki Dzierżyński, sk.

Wracamy do Jastrzębiej Góry. Ze stromego brzegu wspaniały widok. Na dole spienione fale uderzają o piaszczyste wybrzeże. Złoty refleks promieni zachodzącego słońca opasał błyszczącą taśmą cały widnokrąg. Radek stoi nieruchomo, wpatrzony w feeryczny krajobraz morski. Mówi o pięknie morza. Wyciąga z kieszeni zbiór wierszy dedykowany mu wczoraj w Warszawie i czyta. Dziwne konstrasty się w tym źle ubranym, zaniedbanym człowieku, rewolucjoniście „czerwonym wodzu", czytającym wiersze nad morzem.

W życiu tego człowieka były momenty daleko odbiegające od poezji.

A po chwili „towarzysz" Radek śmieje się znowu i znowu opowiada „kawały" jeden dowcipniejszy od drugiego.

Opowiada o swych sowieckich przyjaciołach, kreśli zabawne scenki i anegdoty z obecnego życia Rosji, dodając że „ot etawo rewoljucja nie stradajet" (od tego rewolucja nie cierpi). Wspomina czasy lwowskie i krakowskie, opowiada o starej przyjaźni z Jaraczem.

Wracamy do Gdyni...

— „Bardzo ciekawe Wasze Pomorze — mówi pykając fajkę — cieszę się, że widziałem to wszystko na własne oczy. Że niema tu Niemców nie potrzebowałem się o tem przekonywać, bo znam zbyt dobrze historję Pomorza, ale z podziwem patrzę jak ogromnej rzeczy dokonano *w rozbudzeniu w masach sentymentu do morza. Podobno* „Święto morza" było imponujące. Słyszałem nawet, że i żydowska delegacja z transparentem brała w niem udział. Powinni byli napisać — śmieje się Radek — „Dlaczego my nie potrzebujemy morza?"

Podjeżdżamy do miasta. Ostatnie promienie zachodzącego słońca wyzłacają czarne dźwigi i krany, ożywiają masywne ponure budowle portu.

„Tak, Gdynia jest dziełem historycznem" — mówi nagle poważnie Radek, wpatrując się w nowoczesne zarysy Gdyni, na takie dzieło nie zdobyło się *dotychczas kapitalistyczne państwo*. Nie jest cudem zbudowanie Gdyni. Jak są pieniądze można zbudować i 20 takich miast. Cudem jest, że w przeciągu tych kilku lat „Polska *zrobiła tak kolosalny krok w całkiem nowej dziedzinie — w dziedzinie opanowania morza*".

Mikołaj Arciszewski.

KRONIKA

wtorek 18 lipca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Aleksego W.
Wtorek Szymona W.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 23 bm. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska nr. 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem, Okole-Grunwaldzka 37 tel. 1-91.

Z TEATRU MIEJKIEGO.

„Niebieski motyl" ukaże się dziś w poniedziałek.

„20 dni kozy". We wtorek „20 dni kozy"

„Niebieski motyl" ukaże się we środę.

REPERTUAR KIN.

Apollo: — doskonały podwójny program składający się z dwóch wspaniałych dramatów „Miłość dziewczyny z Music-Halu" i „Tajemnica drzwi zamkniętych". Całość 16 wielkich aktów. Ilustracja muzyczna — salonowa.

Bałtyk: Sensacyjny film p. t. „Nieuchwytny przestępca", oraz obraz historyczny p. t. „Ku chwale Ojczyzny".

Kristal: — szalony rozmach temperamentów na Dzikim Zachodzie, gdzie życie ludzkie miało wartość grama ołowiu, lub cala stali — podziwiać możemy w nadzwyczajnym filmie Foxa, p. t. „Postrach Arizony" („Mystery Ranch") W rolach głównych: George O'Brien, Cecylja Parker. Pozatem komedja „Flip Flap w Legji Cudzoziemskiej" ze Stan Laurelem i Oliver Hardym. Jako nadprogram tygodnik Paticznej.

Marysieńka: — „Syn Indyj" i „Płomień miłości".

Rewja: Monumentalne arcydzieło historyczne p. t. „Gracz w szachy", osnute na tle zmagania się Polski w czasach Napoleona i ks Konstantego. Na scenie nowa rewja p. t. „Tempo! tempo!".

Słońce: monumentalny dramat z życia genialnego kompozytora polskiego pt. „Miłość i łzy Chopina". Ponadto film pt. „Noce szała" — piękny dramat życiowy w 8 wielkich aktach.

Z miasta

— **Poświęcenie sztandaru Cechu Malarskiego w Bydgoszczy,** wraz z obchodem 10-lecia istnienia Spółdzielni Surowców Malarzy i Lakierników odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. w sali Resursy Kupieckiej. Program obchodu podamy w jednym z następnych numerów.

— **Zjazd Zw. Legjonistów Polskich.** Tegoroczny zjazd odbędzie się dnia 6 sierpnia w Warszawie. Zniżka kolejowa wynosi 80 procent Opłata karty zjazdowej wynosi: zł 2,50 dla zarabiających do zł 300 miesięcznie, zł 3 50 dla zarabiających ponad zł 300 miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat w dniach: 17, 18 19 i 20 lipca br. w godz. 17—18 w lokalu ul Jagiellońska 9 pok. 8.

— **Biuro Powszechnego Związku Lokatorów i Sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej** oddz. 3 Bydgoszcz, znajduje się od dnia 1-go maja b. r. przy ul. Śniadeckich 32 a nie przy ul. Długiej 9. Zarząd.

— **Do Gdyni jadą wszyscy za zł 9 kl. II i 13 zł kl. II.** Polskie Tow. Krajoznawcze oddział w Bydgoszczy organizuje dwudniową wycieczkę do Gdyni specjalnym pociągiem „Gryf Pomorski". Odjazd z Bydgoszczy dnia 22 lipca o godz. 0,30. Powrót do Bydgoszczy dnia 24 lipca o godz 3,43. Noclegi dla wycieczkowiczów zabezpieczone w domu emigracyjnym w cenie zł 2. Przejazd na Hel statkiem zł 3,50. Bilety do nabycia 19 lipca tylko w „Orbisie" w De Be Te.

Nieszczęśliwy wypadek widza „na gapę"

który emocjonował się zapasami

Międzynarodowy turniej walk zapaśniczych, który rozpoczął się onegdaj powtórnie — wywołał w naszem mieście tak wielkie zainteresowanie, iż oprócz rzeszy widzów, którzy zalegli ogród, falanga amatorów walki francuskiej obległa parkany i okoliczne dachy, asystując emocjonującym spotkaniom — „na gapę".

Przy ryzykownych tych — tak ze względu na niebezpieczeństwo skręcenia karku, jak i zaznajomienie się z właścicielami niszczonych dachów — ewolucjach, nie obeszło się bez wypadku. Otóż jeden z tej kategorji widzów, 20 letni bezrobotny Jan Lewandowski z Bydgoszczy spadł z dachu, odnosząc złamanie nogi.

Niefortunnego widza odstawiono do szpitala Djakonisek.

W ośrodku zdrowia, humoru i siły

Z zamknięcia I turnusu kolonji letnich dla dzieci z Niemiec w Fordonie

Sezon letni w całej pełni. Życie miejskie, kilka miesięcy temu gwarne i przewalające się po kamiennych ulicach z targającym nerwy na strzępy łoskotem — jakby zamarło. Miasto odpoczywa — odpoczywa na wsi.

Jednym z sympatycznych przejawów tego okresowego życia — to kolonje letnie.

Jak corocznie, tak i w bieżącym sezonie letnim w strony nasze zjechały się setki młodzieży z różnych okolic kraju, by tu spędzić swoje wywczasy. Jedni zainstalowali się w Solcu, drudzy w Fordonie a inni jeszcze w mniejszych zakątkach naszych okolic. Zajrzymy na kilka godzin do takiej kolonji...

Ub. soboty odbywało się właśnie zamknięcie pierwszego turnusu kolonji dla dzieci z Niemiec, urządzonej przez bydgoski Komitet Tow. Niesienia Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech.

Korzystając z zaproszenia Komitetu — wybraliśmy się na obozową uroczystość zamknięcia kolonji w Fordonie.

Na dziedzińcu szkolnym gdzie mieści się kolonja, gwar i życie. Znaleźliśmy się w rezerwoarze zdrowia, humoru i siły. Wesoły nastrój podnosiła nielada jak na kolonje atrakcja — orkiestra wojskowa, która koncertem swym umilała dzieciarni jej ostatni dzień pobytu na wakacjach. Z chwilą naszego przybycia, my, a ściślej mówiąc nasze auta stały się centralnym punktem zainteresowań „kolonistów". Korzystając z tego — chwilowego zresztą — skoncentrowania uwagi gromadki na naszych osobach, wdaliśmy się z chłopcami w pogawędkę. Wszyscy ogorzali na słońcu, rumiani — zdrowi!

Życie obozowe służyło im widocznie, skoro każdy z nich przybrał na wadze po 1 lub 1 i pół kg. Było także kilku takich, którzy przybrali ponad 2 kilo. Po polsku mówili nieźle — a przedewszystkiem czuli się doskonale Wielu z nich chętnieby pozostało w kolonji jeszcze dłużej.

Zwiedziliśmy również sypialnie „kolonistów". Porządek wszędzie panował wzorowy.

Mówiąc o samych kolonjach — niesposób pominąć milczeniem także ich organizacji i osób organizatorów.

Akcję urządzania kolonij letnich dla dzieci z Niemiec przejęło z rokiem bieżącym Tow Niesienia Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech od Zw Obrony Kresów Zachodnich. Z ramienia tego Towarzystwa, pracę związaną z organizacją kolonij wkonuje komitet lokalny na czele którgo stoi p. inspektor szkolny Klimesz, jako przewodniczący, — oraz znane działaczki i znani działacze społeczni w naszem mieście pp. dr. Szubertowa, Zawitajowa, dalej niestrudzony opiekun kolonij p. Chmielewski i sekretarz Komitetu p. Ohler Obywatelstwo miasta Fordnou, działające również w Komitecie miejscowym przyszło organizatorom bydgoskim chętnie na rękę. Specjalne podziękowanie za okazaną pomoc należy się Magistratowi miasta Fordonu z p. burmistrzem Wawrzyniakiem na czele, oraz pp. dr. Buksakowskiemu, inż. Szymańskiemu, Wyczyńskiemu i rektorowi Augustynowi.

Kierownictwo kolonji spoczywało w energicznych rękach p. naucz. Kwapiszewskiego. W pracy tej, wymagającej wiele poświęcenia i zachodów dzielnie sekundowali p. Kwapiszewskiemu jego koledzy pp. Świetlik, Nowak Kliche i Rasch. Duchową opieką otaczał kolonje ks. Ponke b. kaplan marynarki polskiej i kpt. rez.

Oprócz wymienionych już osób, w zamknięciu I turnusu kolonji brali udział przedstawiciele magistratów — bydgoskiego p radca Mencel i — fordońskiego p. radca Schneider oraz prezes ZOKZ p. dyr. Brustman i przedstawiciele prasy.

Okolicznościowe przemówienie do wyjeżdżających do swoich pieleszy domowych chłopców wygłosił p. insp. Klimesz.

Po krótkim posiłku pod gołem niebem, — gromadka chłopców odśpiewała kilka pieśni, żegnając gości okrzykiem.

Pierwszy turnus składający się z 114 chłopców odjechał do Katowic dokąd odwiózł ich p. Ohler. W czwartek przybywa na kolonje drugi turnus dzieci ze Śląska opolskiego.

Sasorski zwyciężył Neumana poraz trzeci

Sobotnie walki międzynarodowego turnieju zapaśniczego w Resursie Kupieckiej, w czasie których spotkało się 5 par — odbyły się przy niezwykłem zainteresowaniu widowni.

W pierwszej parze spotkali się dwaj godni siebie brutale **Tibermount i Mottl.** Walka obfitująca w moc grubjańskich momentów zakończyła się w 13 minucie spotkania zwycięstwem Tibermounta.

Piękną i nadzwyczaj estetyczną walkę stoczyli **Badurski i Ahrens** prezentując klasyczne spotkanie w stylu grecko rzymskim. — Obydwóch zapaśników których walka nie przyniosła w 3 rundach rezultatu — nagrodziła widownia rzęsistemi oklaskami.

Spotkanie świetnego zapaśnika **Tornowa** z brutalnym **Motyką** zakończyło się porażką Motyki w 32 minucie ostrej walki.

Kozak kubański Orłow bez trudu rozciągnął na macie już w 5 minucie dobrego technika Nagyego przygważdżając go bezwzględną siłą.

Najwięcej emocji wywołała walka **Sasorskiego z Neumanem,** którzy w obecnym turnieju spotkali się już poraz trzeci, na wyzwanie Neumana pokonanego w drugim spotkaniu na punkty. Zgodnie z wyzwaniem — walka nie była ograniczona ani czasowo ani też punktowo. Obaj zapaśnicy dysponujący dużą siłą i techniką włożyli w walkę maksimum wysiłku. W 57 minucie przednim pasem zwyciężył Sasorski, co przyjęła publiczność burzą spontanicznych oklasków.

Niedzielne walki przyniosły wyniki następujące:

Niedzielne walki przyniosły wyniki następujące:

Pierwsza para **Neuman — Badurski** zademonstrowała licznie zebranej publiczności swą błyskotliwą technikę. Walka ta nie dała rezultatu.

Drugie spotkanie, w którem szybki i zwinny **Ahrens** przeciwstawił swą technikę nieokrzesanej agresywności **Tibermounta** — obfitowała w szereg emocjonujących momentów.

W 19-tej minucie Tibermount za brutalną walkę zostaje zdyskwalifikowany, a zwycięstwo przyznane Ahrensowi.

Jest to już druga dyskwalifikacja Tibermounta, tak, iż na wypadek trzeciej dyskwalifikacji Tibermount zostanie wykreślony z listy uczestników turnieju.

Nierozstrzygniętą skończyła się walka między **Orłowem a Torną** Nadzwyczaj szybko uporał się **Equatore** ze swym przeciwnikiem **Więckiem,** który już po 5 minutach walki z podwójnego nelsona przygwożdżony został do maty.

W ostatniem spotkaniu zwyciężył **Sasowski,** który położył na łopatki fasadą z podwójnego nelsona niezaradnego Motykę

Dziś walczą: Neumann — Orłow, Oliveira — Nagy, Ahrens — Motyka, Tibermount — Torno (decydująca, na wyzywanie Tibemounta), Equatore — Sasorski (decydująca).

Plaga kradzieży węglowych nie ustaje

Pół wagonu węgla na torze

Władze policyjne w Bydgoszczy powiadomione zostały onegdaj o **zuchwałej kradzieży węgla kolejowego na odcinku toru pomiędzy Bydgoszczą a Rynkowem,** pod mostem na ślepej linji.

Doniesiono, iż nieznani złodzieje węglowi zrzucili z pociągu nr. 461 około pół wagonu węgla.

W związku z powyższem doniesieniem wysłano natychmiast na miejsce wypadku patrol policyjny, który skradziony węgiel odebrał, — zwracając go władzom kolejowym.

Patrol policyjny zauważył nawet jednego z sprawców który dźwigał worek węgla, jednak złodziej na widok policji łup porzucił zbiegając do pobliskiego lasu.

Liczne wypadki okradania pociągów węglowych, niejednokrotnie przez zbiorowe grupy, złodziejów — świadczą iż kradzieże te w roku bieżącym przeszły w plagę.

A rowery giną...

Tym razem „tylko" dwa

W dniu wczorajszym zgłoszono w policji dwa wypadki kradzieży rowerów. Pierwszym poszkodowanym jest p. Brunon Ożmiński, którego pozbawił kłopotu związanego z posiadaniem dwukołowego wehikułu jakiś nieznany sprawca na Wełnianym Rynku. Rower posiada fabryczny nr. 44.120

Również nieznany złodziej skradł rower p. Alojzemu Thersowi z Bydgoszczy, zam. przy ul. Gdańskiej 137.

I na wsiach grasują włamywacze

Przedwczorajszej nocy włamali się do mieszkania rolnika Hermana Kreugera w Witoldowie nieznani złodzieje, którzy splądrowawszy kilka izb, skradli 512 zł gotówki, oraz cenniejszą garderobę, wartości około 200 zł.

Złodzieje uszli przez nikogo nie spostrzeżeni.

Rolnik Oskar Weigt z Wojnowa pow bydgoskiego zgłosił na jednym z posterunków powiatowych, iż nieznany sprawca skradł mu — po włamaniu się do chlewa — rower męski i siodło konne.

Czyje rzeczy?

W bydgoskim Wydziale Śledczym znajduje się większa ilość bielizny, znaczonej monogramami: E. G., M. S., i G. K., oraz 3 wieczne pióra, radjoaparat skrzynkowy i t. p. przedmioty, pochodzące z kradzieży. Poszkodowani, mogą się w celu rozpoznania i odebrania swoich własności zgłosić w godzinach urzędowych w pokoju nr. 36.

W II-gim komisarjacie P. P. jest do odebrania pewna ilość bielizny, oraz szereg części od radjoaparatów.

Na posterunku kolejowym P. P. znajduje się damska torebka, znaleziona na ul. Dworcowej, z zawartością zł 25,95 zł gotówki, kartą kwitową, świadectwami na nazwisko Weronika Białkówna, oraz mniejszemi drobiazgami.

Jak to było z tym napadem pod Łęgnowem?

Dowiadujemy się, iż w związku z dochodzeniami prowadzonemi w sprawie napadu rabunkowego na 33 letniego woźnicę Browaru Bydgoskiego Leona Pasternackiego z Bydgoszczy (ul. Ruska 35) — policja ujęła.. jego samego. Coprawda zaraz następnego dnia niefortunnego woźnicę z aresztu zwolniono, jednak sprawa zgłoszonego przezeń napadu przedstawia się dość niejasno. Zaznaczyć należy, iż pierwotne swoje doniesienie podtrzymuje Pasternacki w całej rozciągłości.

Dochodzenia trwają w dalszym ciągu i zapowiadają się dość ciekawie. Jeśli napad miał istotnie miejsce, w okolicznościach takich, jakie opisał poszkodowany — to policja będzie miała nową zagadkę do rozwiązania.

Kosztowna drzemka plażowicza

P. Paweł Pinnow z Bydgoszczy, zam. przy ul. Babia Wieś 16 doniósł policji, iż w dniu wczorajszym, w czasie krótkiej drzemki, jaką uciął sobie podczas plażowania się nad brzegiem Brdy — jakiś nieznany sprawca skradł mu portfel. W portfelu znajdował się dokument ślubu, karta do pobierania renty inwalidzkiej na nazwisko Wilhelm Pudwel (Ossowa-Góra), oraz trzy weksle wystawione przez różne firmy miejscowe, na łączną kwotę zł. 210.

Sprytny złodziej, który w jasny dzień i na równej plaży zdołał śpiącemu wyjąć z kieszeni „bez bólu" tak grubo naładowany portfel — uszedł bez śladu.

Pijacka awantura na Rybim Rynku

Ub. soboty późnym wieczorem, Rybi Rynek był terenem pijackiej awantury jaką urządziło pewne mocno podochocone towarzystwo, opuszczając pobliską restaurację. W toku wzajemnej bijatyki **poraniony został niejaki Rybicki** zamieszkały przy ul. Kujawskiej.

Z zajścia spisała policja protokół. Kto ponosi winę za wywołanie awantury, wykażą dochodzenia.

Krwawy napad bandycki w pow. wąbrzeskim

Jedna osoba zabita, jedna ciężko ranna

W nocy z dnia 13 na 14 bm. w **Kurkocinie pow. wąbrzeskiego** dokonano krwawego napadu, który w całej okolicy wywarł wstrząsające wrażenie.

Jak wynika z wstępnych zeznań świadków, około godziny 24 do mieszkania właścicielki gospodarstwa rolnego **Teresy Lubomskiej w Kurkocinie wpadło 3 zamaskowanych bandytów.** Bandyci dostali się do mieszkania **przez okno śpiżarni,** gdzie wyłamali kraty żelazne.

Wszedłszy do mieszkania, gdzie spała Lubomska z córkami herszt bandytów trzymając w ręku rewolwer krzyknął **„ręce do góry".** Kobiety podniosły krzyk, a wtedy bandyta strzelił do jednej z córek **Stefanji Lubomskiej, lat 42,** która ociekając krwią **runęła na podłogę.**

Zbudzony krzykiem i wystrzałem brat zamordowanej, **Walenty, lat 38,** stanął w obronie sióstr i matki, lecz ten został przez jednego z bandytów **ciężko postrzelony w brzuch i płuca.**

Po tym czynie bandyci, nic nie zabrawszy, **uciekli przez okno w niewiadomym kierunku.**

Rodzina Lubomskich składa się ze staruszki matki i dorosłych dzieci. Żyje zdala od sąsiadów, podejrzewana przez nich o niedorozwój umysłowy.

Śledztwo policyjne natrafiło z punktu na szereg trudności, które nadają sprawie tajemniczego posmaku i kazały organom policyjnym poprowadzić dochodzenia w kilku kierunkach. O ich przebiegu, ze zrozumiałych względów w tej chwili pisać nie możemy. W każdym razie do omówienia tej sprawy powrócimy.

Krótko potem przywołano do umierającej Stefanji Lubomskiej księdza, a ciężko postrzelonego Walentego przewieziono natychmiast do szpitala w Wąbrzeźnie. **Lubomska zmarła.**

W związku z ohydnym napadem w Kurkocinie i okolicy zapanowało **niesłychane podniecenie.** Przed domem ofiar przez cały dzień gromadziły się tłumy ludzi. Na miejsce zbrodni wyjechali niezwłocznie **insp. Flek z Komendy Wojewódzkiej P. P. w Toruniu,** oraz powiatowy komendant policji **podkomisarz Szmytkowski,** którzy rozpoczęli energiczne dochodzenia

Śladem Matuszki

Chcieli spowodować katastrofę kolejową ...z ciekawości

Przed sądem okręgowym w Grudziądzu odbyła się rozprawa przeciwko 20-letniemu **Józefowi Kramarzowi** z Szynwałdu (pow. Grudziądz) i 22-letniemu **Bolesławowi Staszy** z Torunia, oskarżonym o to, iż w dniu 31 maja br. około godz. 23 na torze kolejowym pomiędzy stacjami Mniszek a Wałdowo Szlach. w powiecie grudziądzkim, **ułożyli na szynach kamienie,** które tylko dzięki przytomności umysłu maszynisty, prowadzącego pociąg osobowy, nie spowodowały katastrofy kolejowej.

Aresztowani w dniu 4 czerwca, t. j. 5 dni później Kramarz i Stasza do winy się przyznali, podając jako powód swego czynu ciekawość(!) czy też pociąg przejedzie przez ułożone kamienie, a przytem — jak mówią — chcieli widzieć w nocy iskry, jakie sypać się będą w chwili, kiedy pociąg najedzie na kamienie.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie uznał obu oskarżonych winnymi umyślnego narażania na niebezpieczeństwo komunikacji publicznej i skazał każdego z nich na 3 miesiące aresztu. Ze względu na młody wiek oskarżonych, wykonanie kary zawieszono im warunkowo na przeciąg dwóch lat.

Krwawa zemsta za zeznanie o kradzieży

Onegdaj w godzinach popołudniowych, na drodze pod Marjampolem pow. bydgoskiego, 32-letni **rolnik z Marjampolu, niejaki Franciszek Cichoradzki** zaczepił przechodzącego mieszkańca tej wioski, Leonarda Grondeka, żądając od niego wyjaśnienia za zeznanie, jakie złożył Grondek w związku z kradzieżą kozy, dokonaną przez Cichoradzkiego.

W toku krótkiej wymiany słów **Cichoradzki dobył noża, którym zadał przeciwnikowi 17 niebezpiecznych kłutych ran** na całem ciele. Nieprzytomnego Gronka znaleźli przechodnie na drodze, wzywając lekarza. Pierwszej pomocy udzielił napadniętemu **dr. Buksakowski z Fordonu,** poczem odstawiono rannego do szpitala powiatowego. Stan jego jest groźny.

Dokonawszy zemsty, Cichoradzki zbiegł jednak jeszcze tego samego dnia policja zdołała go ująć i odstawić do dyspozycji sędziego śledczego w Bydgoszczy.

Sędzia śledczy wydał nakaz aresztowania nożownika.

Ukonstytuowanie się nowego zarządu PTR

Wybrany na walnem zgromadzeniu w dniu 7 czerwca br. Zarząd Główny Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, ukonstytuował się w sposób następujący:

Prezes p. **Leon Schedlin-Czarliński** z Brąchnówka, wiceprezes p. **Franciszek Rząsa** z Brudzawek, wiceprezes p. **Józef Sojecki** z Orzechowa, członkowie: p. **Franciszek Huzarek** z Pawłowa, p. **Stanisław Woziwoda** z Gostkowa, p. **Jan Główczewski** z Jeziorek, p. **Hubert Kruczkowski** z Drzycimia.

Uchwalony na ostatniem Walnem Zgromadzeniu Statut Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego został decyzją Pana Wojewody zalegalizowany i wciągnięty do rejestru stowarzyszeń pod Nr. 4; tem samem więc wszedł w życie. Stary Statut z dnia 2. czerwca 1924 r., uzupełniony uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 26 czerwca 1929 r., zapisany w rejestrze stowarzyszeń pod liczbą 94, stracił moc obowiązującą.

Biura pisania podań

Projekt rozporządzenia

Przed miesiącem weszła w życie ustawa o biurach pisania podań oraz o zakazie udzielania porad prawnych i prowadzenia cudzych spraw. Aby poszczególne postanowienia tej ustawy nabrały pełnej mocy obowiązującej, konieczne jest jeszcze wydanie przepisów wykonawczych. W tym celu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało odpowiedni projekt rozporządzenia, który: 1) określa okoliczności, kiedy należy uznawać, że w danej miejscowości biura pisania podań są potrzebne, 2) ustala przepisy dotyczące nadzoru nad temi biurami, sposobu ich prowadzenia oraz wynagradzania za wykonane czynności, 3) normuje sprawę egzaminów dla kandydatów na przyszłych właścicieli biur oraz 4) określa zastosowanie nowej ustawy do osób, które prowadzą biura porad na obszarze województw zachodnich na zasadzie dawniejszych przepisów.

Projekt przewiduje komisję egzaminacyjną w której skład wejdą: przedstawiciel starostwa, delegat prezesa Sądu Okręgowego, oraz delegat inspektora szkolnego, Projekt wylicza wypadki, w których kandydat wolny będzie od obowiązku składania egzaminu.

Biuro może używać nazwy: „Biuro pisania podań do władz administracyjnych' lub „Biuro pisania podań do władz administracyjnych i sądowych", zależnie od rodzaju zezwolenia, z doadniem jedynie imienia i nazwiska właściciela oraz adresu biura. Używanie nazwy innej lub dodatkowej ma być wzbronione.

Projekt ustala maksymalne stawki wynagrodzenia za pisanie podań, które w żadnym wypadku nie mogą przekraczać kwoty 2 zł. względnie 2,50 zł. dla podań pisanych na maszynie.

Kurator O. Szk. Poznańskiego w Wejherowie

Dnia 13 b. m. przybył do Wejherowa kurator O. Szk. Poznańskiego p. dr. Pollak celem wizytacji kursów. Pan kurator interesował się żywo pracami kursu teatralnego i był obecny na próbie przygotowanego widowiska Wesele ludowe, później zaś na wieczorze świetlicowym. Program wieczoru, w którym wziął udział również kurs ustrojowo-programowy został wypełniony produkcjami wokalno-muzycznemi.

Jesiotr — olbrzym

Rybacy z pod Nowego złowili rybę wagi 130 kilo

Kilku rybakom z Wiosła pod Nowem udało się złowić we Wiśle jesiotra - olbrzyma, długości 2,60 m., wagi 130 kg. Olbrzymią rybę przewieziono do Nowego, stąd zaś sprzedano handlarzom do Warszawy za kilkaset złotych.

Przed kilkunastu dniami udało się również złowić jesiotra wagi ponad 100 kg. pewnemu rybakowi w Dragaczu.

Czy wiecie, że...

— Nowy rekord szybkości na kolejach żelaznych ustalił pociąg pośpieszny na linji Monachjum - Stuttgart, który przebiega przestrzeń 240 km. w jedną godzinę 40 minut, czyli 150 km. na godzinę.

— W Czechosłowacji rząd wydał zakaz produkowania publicznego hymnu hitlerowskiego, t. zw. Horst-Wessellied.

— Ku upamiętnieniu wybudowania w r. 1825-27 pierwszej linji kolejowej w Europie, na dystansie Budziszyn-Linz w Austrji, wzniesiono pomnik w Oberhaid.

— W Czechosłowacji przypada jedna szkoła powszechna na każde 1000 mieszkańców.

— W Pradze czeskiej wydarza się przeciętnie dziennie 59 nieszczęśliwych wypadków na ulicach, ar w tem tylko jeden wypadek na tle pijaństwa.

— W Argentynie panują teraz silne chłody, temperatura wynosi 12 stopni minus zero, zdarzyły się nawet opady śnieżne w Buenos Aires i w Pampa.

— Rząd turecki zamierza otworzyć w Argentynie akademję sztuki teatralnej, wzrowoną na akademji francuskiej, w tym celu wysłany został nae studja zagranicę delegat ministerstwa oświaty Munir Hairey bej.

„Moje przyjaciółki zazdroszczą mi zawsze bujnych włosów — chociaż natura mnie pod tym względem niczem osobliwem nie obdarzyła. Moje włosy wzbudzają zachwyt, gdyż posiadają jedwabistą puszystość, lśniący połysk i pięknie się przytem układają. Wszystko to zawdzięczam systematycznemu myciu głowy co tydzień *Pixavonem*".

Równomierne opalanie gwarantuje KREM MONAROM. 3304

Z całego kraju

DAR FRANCJI.

Obserwatorjum astronomiczne uniwersytetu poznańskiego uzyskało cenny dar w postaci zbiorów, katalogów i map fotograficznych nieba, wydanych przez francuskie obserwatorjum astronomiczne. Przyznanie tej darowizny, ocenionej na 10,000 zł., nastąpiło na mocy specjalnego dekretu francuskiego ministra oświaty. Cenna ta kolekcja już nadeszła do Poznania.

DWIE WYCIECZKI.

W dniu 17 bm. na zaproszenie Polskiego Toring Klubu przybywa do Polski wycieczka samochodowa Ligi Czechosłowackich Motocyklistów w liczbie 150 osób, która zwiedzi Kraków, Warszawę, Gdynię, Poznań i Częstochowę.

Dnia 20 lipca br. przybywa do Polski wycieczka naukowa Związku Inżynierów dróg i mostów oraz inżynierów górników.

W skład wycieczki wchodzą w liczbie ok. 60 osób wybitni inżynierowie francuscy, będący wyższymi urzędnikami państwowymi.

LOTNICY SOWIECCY.

Zapowiedziany przylot lotników sowieckich do Warszawy ulegnie — nieznacznemu opóźnieniu i nastąpi dopiero za parę dni.

ZA WYGRANĄ... NAD MORZE.

Z Warszawy wyruszyła małym kajakiem na Hel młoda studentka Akademji Sztuk Pięknych p. Janina Domańska.

Niezwykłość tej wyprawy polega na tem, że została ona zrealizowana dzięki... *wygranej.* Młoda malarka, wygrawszy ostatnio większą kwotę na loterji, kupiła kajak. Na żaglu kajaka widnieje napis: *„Jadę do morza, bo wygrałam na loterji!"*

KONGRES SŁOWIAŃSKI.

W dniach od 22 do 28 bm. pod protektoratem kardynała Prymasa Hlonda odbędzie się w Poznaniu kongres słowiański młodzieży katolickiej akademickiej i kół senjorów. Rozpoczęcie kongresu będzie miało miejsce na Jasnej Górze.

Uczestnicy zwiedzą Toruń i Gdynię.

FUNDACJA IM. HOŁÓWKI.

Obywatele m. Drohobycza zainicjowali piękne dzieło uczczenia pamięci Tadeusza Hołówki. Stworzono fundację pn. *„Dom Legjonowo - Strzelecki"* im. *Tadeusza Hołówki w Drohobyczu.*

ZNIŻONA TARYFA NA CEGŁE.

Ukazało się rozporządzenie Ministra Komunikacji, obniżające przy odległościach od 200 do 400 km. taryfy przewozowe na cegłę o 50 proc. Rozporządzenie wymienia 15 stacyj kolejowych na Pomorzu i Śląsku, z których mogą być nadawane transporty cegły według taryfy ulgowej. Ze stacjami temi związane są cegielnie pomorskie i śląskie. Dostarczona z Pomorza i Śląska do Warszawy cegła kosztować będzie maksymalnie 50 zł. za 1.000 sztuk na miejscu budowy.

KURSY LEKARSKIE W CIECHOCINKU.

Komitet Organizacyjny stałych wakacyjnych kursów lekarskich w Ciechocinku przystępuje do organizacji VI Kursu Lekarskiego w dn. 7, 8 i 9 września 1933 r. Protektorat nad kursem objął wiceminister Opieki Społecznej — dr. E. Piestrzyński.

75 porad na szczęście

Z cyklu: Pielęgnujmy życie domowe

Staraj się rzadziej chorować. Gdy mąż twój powraca do domu, powinien mieć to wrażenie, że go **oczekujesz z niecierpliwością.** Zawsze będzie uszczęśliwiony, jeśli przed jego przybyciem ukończysz wszystkie domowe zajęcia i będzie mógł odrazu zasiąść do stołu.

Gdy mąż powraca do domu z biura, nie rzucaj się do niego z rozpowiadaniem wszystkich kłopotów i przykrości. Trzeba, aby **przedewszystkiem mógł przyjść do siebie i wypocząć.** Będziesz mogła spokojnie z nim porozmawiać później.

Prowadz sobie, ile chcesz rozmów telefonicznych z papą, mamą, ciocią i przyjaciółką, ale **tylko wówczas, gdy męża twego niema w domu.**

Jeśli wybieracie się do teatru na godzinę 8,30 staraj się ubierać tak, jak **gdybyś miała być gotowa już na 7-mą.** Mąż twój będzie w siódmem niebie, jeśli naprawdę będziesz gotowa w porę

Gdy mąż już czeka na ciebie w płaszczu w przedpokoju, **nie rozpoczynaj tysiąca drobnych czynności,** jak dawanie rozporządzeń służbie, żegnanie dzieci i t. d.

Nigdy nie przyjmuj zaproszenia „w gości" **bez zapytania męża,** czy będzie miał czas tego dnia. Nawet choćby był wolny, rozdrażni go, jeśli przyjmiesz zaproszenie bez jego wiedzy.

Co jakiś czas kupuj mu spinki do kołnierzyków. Dzięki temu przynajmniej raz na miesiąc ocalisz jeden wieczór od „sceny domowej", która następuje, ilekroć **mężczyzna zgubi spinkę.** Tę samą zasadę należy zastosować do sznurowadeł i zapałek.

Nigdy nie sprzątaj na biurku twego męża. Dbaj usilnie o porządek i czystość w domu, lecz niech się to nie odbywa z uszczerbkiem dla **piękności twoich rąk.** Nie porzucaj dla małżeństwa twej pracy zawodowej. Staraj się po ślubie mieć zarobek.

Kobieta nigdy nie powinna dopuścić do tego, by oddać się mężowi i dzieciom stuprocentowo. Może przyjść dzień, gdy straci jedno i drugie. Jeśli w tych tragicznych chwilach nie będzie miała żadnych zainteresowań, może się poczuć niepotrzebną na świecie.

„Ridna Chata" w Chełmnie

Dnia 13 bm. zawitała do Chełmna wołyńska wycieczka zespołu Ridna Chata. Miłych gości powitał na rynku komitet złożony z pp. burmistrza Zawackiego, mjr. Baziewicza z Komendy garnizonu, wiceprezesa BBWR dr. Michalskiego z kier. sekret. pow. Łukasikiem, delegata Starostwa i innych.

Bezpośrednio po przywitaniu zwiedzili goście zabytkowy ratusz, gdzie wyłożono do wglądu cenne dokumenty historyczne (prawo chełmińskie, nadanie przywilejów z oryginalnemi podpisami królów polskich Sobieskiego, Augusta i innych), poczem zwiedzono kościół farny i inne świątynie oraz zabytki historyczne.

O godzinie 2-ej po południu goście spożyli w kasynie ofic. 66 p. p. posiłek, podczas którego starosta pow. Biały wygłosił serdeczną przemowę okolicznościową. W miłej braterskiej atmosferze spędzono kilka chwil na pogadance przyczem śpiewacy ukraińscy odśpiewali szereg piosenek.

O godz. 16-ej odbył się koncert dla garnizonu w szczelnie nabitej żołnierską wiarą sali kina Uciecha. O godzinie 20,30 odbył się przy tłumnym udziale publiczności drugi koncert, zagajony przemową dr. Michalskiego, poczem poseł Skrypnik wygłosił płomienną przemowę, której reminiscencje historyczne o polsko-ukraińskiem bratrstwie krwi rozlanej pod Grunwaldem, Moskwą, Wiedniem wywarły na słuchaczach silne wrażenie. Ujawniona została duchowa spójnia kresów wschodnich z Pomorzem, w obronie którego bracia ukraińcy staną w jednym szeregu żołnierskim.

Z kolei nastąpił artystyczny koncert orkiestry 66 p. p., a następnie chór Ridnej Chaty wykonał z głębią uczucia szereg pieśni ukraińskich, nagradzanych rzęsistemi brawami i bisami.

Powodzenie całej imprezy należy w dużym stopniu zawdzięczyć staraniom starosty Białego, jak również życzliwości burmistrza Zawackiego oraz zabiegom mjr. Baziewicza

Chełmża

Topielec w jeziorze. Dnia 10 bm. podczas kąpieli w jeziorze Archidjakonek pod Chełmżą utonął niejaki Józef Ossowski, liczący lat 21. Zwłoki topielca po kilku godzinach wydobyto

Jarantowice
pow. wąbrzeski

Restaurator mimowolnym zabójcą. Dnia 9 bm. dzierżawca reutaracji w Jarantowicach, Willi Rohs, manipulując przy browningu, który nabył dnia poprzedniego, skutkiem nieostróżności strzelił przed siebie i ugodził stojącego w pobliżu niejakiego Ziebla. Kula ugodziła go w prawą stronę piersi, raniąc go niebezpiecznie Mimo udzielonej mu pomocy lekarskiej w szpitalu w Wąbrzeźnie, Ziebel wkrótce zmarł. Sprawę przekazano sądowi.

Programy radjowe

Poniedziałek, 17 lipca.

Radjostacja warszawska.

Warszawa: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7.20 Płyty gramof.; 7.30 Płyty gramof.; 7.52 Chwilka gospodstwa domowego; 12.05 Najsłyniejsi skrzypkowie (płyty); 12 35 Muzyka jazowa (płyty); 14.55 Płyty gramof ; 15.15 Płyty gramof ; 15 50 Płyty gram.; 16,00 Transmisja z Ciechocinka. Koncer popularny w wykonaniu Ork. Symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji; 17,00 Pogadanka w języku francuskim — lektor L. Roquigny; 17.15 Koncert solistów. Wyk.: St. Dobryszycka (fortepian), G. Bacewiczówna (skrzypce) i L. Urstein (akomp.); 18.15 „Królowa Jadwiga w literaturze", wygłosi p. J. Czarnecki; 18,35 Płyty gramof.; 18.55 Audycja żołniersko-strzelecka; 19.20 Rozmaitości; 19,40 Feljeton literacki p. t. „Ucieczka od cywilizacji w literaturze francuskiej", wygłosi p. W. Rogowicz; 20,00 Operetka „Polska Krew" O. Nedbala (ze studja) W przerwach: I — „Skrzynka poczt. roln. omówi inż. W. Tarkowski, II — Dz. Wiecz.; 22.30 Wiadomości sportowe; 22,45—23,00 Muzyka taneczna z Ciechocinka.

Najciekawsze audycje innych stacyj krajowych:

18.40 *Kraków:* „Wędrówka ssaków", wygł. dr. Kazimierz Wodzicki.

19.20 *Katowice:* „Dawna flota polska na morzu", wygł. prof dr Wł. Dzięgiel.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych:

16,45 *Paryż* (Radio Paris): Koncert kameralny. Transmisja z Konserwatorjum Amerykańskiego w Fontainebleau.

19,00 *Wiedeń:* Koncert symfoniczny.

19e.50 *Bern* (Beromuenster): „Uprowadzenie z Seraju". opera Mozarta

20.05 *Królewiec:* Koncert symfoniczny.

20,45 *Strasburg:* Koncert symfoniczny poświęcony twórczości Beethovena. Transmisja z Kasyna w Vichy.

2e1.10 *Hilversum:* Koncert symfoniczny.

21.20 *Daventry:* Koncert kameralny

21,25 *Kopenhaga:* Utwory Chopina w wykonaniu prof. Turczyńskiego.

Wtorek, 18 czerwca.

Radjostacja warszawska.

7.30. Płyty gramofonowe, 7.52. Chwilka Gospodarstwa domowego. 12,05. Płyty gramofonowe. 12,35. Utwory fortepianowe w wyk. A. Rubinsteina (płyty), 14.55 Płyty gramofonowe, 15,10 Kom. Państw. Instytutu Eksport. 15.15. Płyty gramofonowe, 15.25. Kom. Gospod. 15,35. Płyty gramofonowe. 15.45. Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.50. Płyty gramofonowe 15.55 Kom Państw. Urzęd. Wych Fizycz, i Państw. Zw. Sportowego. 16,00—17.00 Transmisja z Ciechocinka. Koncert popularny w wyk. Ork. Symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji. 17,00. Odczyt ze Lwowa. 17,15. Koncert w wyk. Ork. Mandolinistów pod kier. A. Szczeglowa. 18.15. Odczyt pt. „Nasza równowaga budżetowa", wygł. prof. A. Ivanka. 18,35 Recital wiolonczelowy z Wilna 19.40 „Na widnokręgu". 20.00. Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, I. Dykasa (tenor) i L. Urstein (akomp.). 22,00. Muzyka tan. 22.25 Wiadom. sport. 22 40—23 00 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostayj krajowych.

17.00. Lwów. „O wartościach turystycznych i krajoznawczych Huculszczyzny" — wygł. dr. Zygmunt Klemensiewicz. 18.35. Wilno. Recital wioloncz.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

20,10. Berlin Koncert symfoniczny poświęcony twórczości Beethovena. 20.15 Budapeszt. „Lalka norymberska", opera Adama i „Dyrektor Teatru", opera Mozata. 20,30 Wiedeń. Koncert symfoniczny. 21.00 Londyn Regional. Koncert symfoniczny. 21,30 Paryż. (Radio-Paris) „Les Noces de Jeannette", opera komiczna Wiktora Masse.

Inowrocławska fabryka
Maszyn Rolniczych T. A. w L.
Inowrocław Św. Ducha 27. tel. 111.
Poleca do natychmiastowej dostawy wyroby firmy
H. Cegielski S. A. w Poznaniu
najnowszej, udoskonalonej konstrukcji a mianowicie: lokomobile, młocarnie parowe i motorowe, stertniki, młocarnie szerokomłotne sztyftowe i cepowe, maneże, grabie konne i kartoflarki oraz wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze innych fabrykatów
udzielając 20% skonta kasowego za gotówkę
Największa na Kujawach i Pomorzu składnica części zapasowych.
3393

Sala „Strzelnicy" w Gdańsku

Wtorek, dnia 18-tego lipca 1933, godzina 20-ta, jedyny występ artystów Opery Teatru Wielkiego w Warszawie

„HALKA"

opera narodowa w czterech aktach St. Moniuszki

Występują: Helena Lipowska (Halka), Gołębiowski (Jontek), Karbowska Maryla (Zofja), Maj (Janusz), Wraga (stolnik), Chóry, orkiestra, balet.

Bilety w cenie od 0.50 do 3.— guld. do nabycia w Księgarni Kolejowej „Ruch" i w biurze Macierzy Szkolnej. 335

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. VI. zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 57, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 18 lipca 1933 r. od godz. 12-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Hildegardy Kocieniewskiej w biurze kom. sąd. Tustanowskiego w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 57 składających się z 1 wagi marki Berkel oszacowanych na łączną sumę 1000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 1001-8

Bydgoszcz, dnia 15 lipca 1933 r.

Komornik Tustanowski, w Bydgoszczy.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 13 lipca 1933 r. o godz. 10,00 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 40 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 1 szafy bibljotecznej, 1 biurka z fotelem, 1 kanapy pluszowej, 2 foteli pluszowych, 1 stołu i 2 krzeseł, 1 żyrandola, których oszacowanie nastąpi w dniu licytacji. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 1285-8

Komornik (—) S. Kustrzyński, w Bydgoszczy.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 18 lipca 1933 r. o godz. 9,00 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 2 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 2 maszyn do pisania: „Adler" i „Continental" oszacowanych na łączną sumę zł. 700,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 1284-8

Komornik (—) S. Kustrzyński, w Bydgoszczy.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego IX. Rewiru w Bydgoszczy Król. Jadwigi 13 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 18 lipca 1933 r. o godz. 18 odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do Franciszka Ziarnika w Bogacinie powiat Bydgoszcz, a składających się z: sześć warchlaków, jednego wolantu, jednej pary półszorków wyjazdowych, jednej wagi decymalnej, jednej maszyny do szycia „Faworit", jednej szafy do rzeczy, jednej szafonierki, jednej kanapy, jednego biurka, jednego stołu — oszacowanych na łączną kwotę 780,00 zł., które oglądać można w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 975-8.

Stefan Jaroszyński, Bydgoszcz, ul. Kr. Jadwigi 13.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 18 lipca 1933 r. o godz. 9,30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Grodzkiej 17 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 1 samochodu osobowego „Minerwa", którego oszacowanie nastąpi w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 1283-8.

Komornik (—) S. Kustrzyński, w Bydgoszczy.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

We wtorek, dnia 18 bm. o godzinie 13-tej sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą w miejscu przechowania przy ulicy Podolskiej 25: autobus „Chevrolet" PM 13910 oszacowany na 3.000,— zł. Zl. 888-8.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV w Bydgoszczy, Śniadeckich 24.

W rejestrze handlowym wpisano dnia 2 maja 1933 przy firmie Aleksander Freining Toruń: Obecnie właścicielem firmy jest kupiec Aleksander Freining z Torunia, który nabył od Elisabeth Freining z Torunia oraz, że prokura Aleksandra Freininga wygasła.

Sąd Grodzki Toruń.

4223 Zl. 464-9.

25 groszy oryginalne matjasy angielskie, grzyby litewskie, oliwa 100 gramów 50 groszy. 4221 Araczewski, Toruń Chełmińska narożnik Szewskiej.

— Dom —

nowowybud. dwupiętr. z wygodami, wolny od podatków niezadłużony, z wolnem pomieszk. przy głównej ulicy w Wejherowie sprzedam zaraz za gotówkę. Cena 20.000 zł. Łaskawe zgłosz. do Gazety Morskiej, Wejherowo. 4196

Weksel

zł 100 płatny dnia 18 sierpnia 1933 r., podpisany przez małżonków Komornickich zamieszkałych w Grudziądzu ul. Wybickiego 31, z powodu zguby unieważniam. Nojme Gynda. Kuczyńska 4184

Nowy dom

8 lokatorów — sprzeda gospodarz Jan Kopiejewski, Poznań — ul. Kazimierza Jarochowskiego 55. 4226

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń. 8031

Ziemniaki

jadalne, w większych i mniejszych ilościach ma jeszcze do oddania

„Tranzyt"

w Toruniu Przedzamcze 20 tel. 242. 4146

Marmeladę

owocową i cukierki poleca

Ludwik König

fabryka cukierków Toruń obok Rzeźni-Miejskiej 4062

Z mej własnej

znanej hodowli wyżłów pod nazwą „Buchenberg" mam do oddania kilka dobrze wyćwiczonych i tresowanych szorstkowłosowych wyżłów po przystępnej cenie. — Zademonstrowanie na miejscu. **B. Gramowski**, leśniczy **Wymysłowice** — p. Markowice, pow. Mogilno. 4225

A. Brede i Ska
Toruń,
Prosta 7 Tel. 702

Polecamy się Szan. Publiczności jako
specjalny interes transportowy
oraz
wszelkie zwózki towarów i mebli po cenach bardzo przystępnych. 4224

Sztukator

majster wyrobów cementowych terazzo, stopnie i td. poszukuje posady. 4222 Walkowski, Poznań, Graniczna 13.

Lisy srebrne,

niebieskie, norki do hodowli w znanej pierwszorzędnej jakości dostarczają Zjednoczone Hodowle Zwierząt Futerkowych.

Centralne Biuro
Zbiczno
poczta Zbiczno, Pomorze
Prospekty bezpłatnie. 4011

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na miesiąc sierpień 1933 r.** i proszę należność — **zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za miesiąc sierpień 1933 r.** potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na miesiąc sierpień 1933 r.** i proszę należność — **zł 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za miesiąc sierpień 1933 r.** potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 29. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok IV

Polacy nie wzięli udziału w zawodach lekkoatletycznych w Amsterdamie

Amsterdam 17 7 (PAT) W niedzielę rozpoczęły się w Amsterdamie wielkie zawody lekkoatletyczne na które zaproszeni byli również i Polacy. Polski Związek Lekkoatletyczny zdecydował jednak, jak o tem już donosiliśmy, zrezygnować z zawodów amsterdamskich ze względu na niedyspozycję Kusocińskiego i słabą formę Pławczyka.

Jak donosi korespondent PAT nieobecność Polaków na zawodach była odczuta silnie. — Wszędzie powiewały polskie sztandary, a afisze reklamowały udział Polaków

W niedzielę padły na wspomnianych zawodach następujące ważniejsze wyniki: W biegu na 100 metrów pierwsze miejsce w czasie 10,4 sek. zajął Berger (Holandja). W biegu na 400 metrów pierwszym był Metzner (Niemcy) — 49,76 W biegu na 800 metrów wygrał Guthgerige w 1 min. 58 sek.; w biegu na 1500 mtr. pierwszym był Węgier Szabo 4 min. 4,2 sek. Bieg na 5000 m. wygrał Niemiec Syring w czasie 15 min 16,2 sek. W sztafecie 4 razy 100 metrów pierwsze miejsce zajęła drużyna niemiecka 42,1 sek. W skoku wzwyż zwyciężył Węgier Bodossy 191 cm w skoku o tyczce — Niemiec Wegener 3,90 m. W oszczepie Niemiec Weimann 71,63 m. Jest to rekord Niemiec. W biegu maratońskim zwyciężył Norris Czas zwycięzcy 2 godziny 42 min. 16 sek.

Lotnik niemiecki W. Post leci dookoła świata

Berlin 17 7 (PAT). Willy Post odbywający lot dookoła świata wylądował wczoraj o godz. 11,55 przed południem na lotnisku berlińskiem Tempelhof po 25 godzinach i 40 minutach lotu. Lotnika powitały oczekujące od północy tłumy publiczności.

Lotnik oświadczył oczekującym go dziennikarzom że wczasie przelotu warunki atmosferyczne przeważnie mu nie dopisywały gdyż nad Oceanem panowały mgły.

W czasie lotu ogromną przysługę oddał lotnikowi zastosowany poraz pierwszy automatyczny ster. Post po 2 godzinnym wypoczynku i nabraniu zapasu paliwa o godz. 2 min. 10 wystartował z Tempelhof do dalszego lotu — kierując się na wschód.

Według wiadomości nadeszłych z Królewca wczoraj o godzinie 18,45 na lotnisku w Królewcu wylądował samolot Posta. Lotnik zamierza wypocząć w Królewcu do godz. 3 nad ranem poczem uda się na wschód w kierunku Moskwy. Post z powodu burzy zaniechał lotu przez Warszawę i skierował się na północ w kierunku Królewca.

Moskwa 17 7 (PAT). Lotnik Post oczekiwany był wczoraj w nocy w Moskwie. Warunki atmosferyczne są niekorzystne dla lotu. Dmie silny wiatr. Deszcz pada bez przerwy. Niebo jest zachmurzone. Prawdopodobnie, że Post będzie zmuszony z powodu złych warunków atmosferycznych lądować.

Nowy rekord świata w dysku uzyskała Wajsówna w Król. Hucie

Katowice 17. 7. (PAT). W sobotę na stadjonie w Król. Hucie rozpoczęły się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski pań które zgromadziły na starcie 55 zawodniczek, reprezentujących 17 klubów.

Największym sukcesem pierwszego dnia mistrzostw był NOWY REKORD ŚWIATOWY UZYSKANY PRZEZ WAJSÓWNĘ W rzucie dyskiem. Rekordzistka Polski i świata uzyskała fantastyczny wynik 43 mtr. 8 cm., poprawiając swój dotychczasowy rekord świata o 50 cm.

W zawodach zabrakło na starcie Walasiewiczówny, Manteuflówny i Breuerówny.

Katowice, 17. 7. (PAT). W niedzielę zakończone zostały w Królewskiej Hucie lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w konkurencji pań.

Skok w zwyż: 1) Weisówna 144,5 cm., rzut oszczepem: 1) Jasińska z Poznania 34,53, bieg 80 metrów przez płotki: 1) Schabińska 13,3, bieg 100 metrów: 1) Orłowska 13,1, bieg na 800 metrów: 1) Nowacka 2,29,6 sek., rzut dyskiem: Weissówna 43,8 m., sztafeta 4 razy 100: pierwsze miejsce zajęła drużyna Stadjonu z Król. Huty 53,4 sek. Sztafeta 4 razy po 200: 1) miejsce zajęła drużyna Stadjonu 1,52 min. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Stadjon z Król. Huty z 158 punktami, 2) AZS Warszawa 82 pkt., 3) Pogoń (Katowice) 48 pkt., 4) Makabi (Kraków) 48 pkt.

Sukcesy polskich tenisistów na Łotwie

Ryga 17 7 (PAT). W sobotę rozegrane zostały w Rydze półfinałowe spotkania tenisowe o mistrzostwo Łotwy. W zawodach biorą udział tenisiści czescy, niemieccy estońscy, łotewscy pozatem z Polski startują Dubieńska i Wittman.

W grze pojedyńczej pań Dubieńska po zaciętej walce odniosła zwycięstwo nad rakietą estońską Bagh w trzech setach 2:6 6:3 6:4 — kwalifikując się tem samem do finału w którym spotka się z mistrzynią Łotwy Zeeberg.

W grze pojedyńczej panów Wittman wygrał z Czechem Szadą 6:1 6:3

W grze mieszanej para polska Dubieńska—Wittman pokonała parę łotewsko-czeską Strausman—Szada w trzech setach 9:7 5:7 6:1.

Kto będzie mistrzem sprinterów kolarskich?

Warszawa 17 7 (PAT). Na Dynasach rozpoczęły się w niedzielę mistrzostwa kolarskie Polski na torze dla sprinterów na 1000 mtr. Do finału doszli Einbrod i Pusz. W pierwszym finale Einbrod wygrał przed Puszem. W poniedziałek odbędzie się dokończenie zawodów

Dwa nowe rekordy Polski w pływaniu

Katowice 17 7 (PAT). W Mysłowicach rozpoczęły się w sobotę dwudniowe pływackie mistrzostwa Śląska, które zgromadziły na starcie ponad 100 zawodników w tem wszystkich wybitniejszych z wyjątkiem Karliczka I.

W zawodach uzyskano dobre wyniki a przedewszystkiem dwa nowe rekordy Polski, których autorem jest Karliczek I. Ustanowił on nowe rekordy krajowe na dystansach 1500 i 1000 m. w stylu dowolnym uzyskując czasy 21:52,8 sek. i 14:22,2 sek.

Katowice 17 7 (PAT). W niedzielę w drugim dniu mistrzostw pływackich Śląska uzyskano szereg doskonałych wyników światowych Wytrenowany Karliczek pobił rekord polski w pływaniu na wznak startując trzy razy po 100 w stylu zmiennym w czasie 1,08 sek. o 0,6 s. lepiej od dawnego rekordu. Sztafeta EKS ustanowiła nowy rekord polski w pływaniu trzy razy po 100 stylem zmiennym w czasie 3,57 s.

W ogólnej punktacji zwyciężył wysoko E. KS. 1243 pkt., drugie miejsce zajął KPS 859 pkt. trzecie PP Giszowiec 476 pkt. i czwarte miejsce Pogoń 403 pkt.

Heljasz — wyjeżdża do Sztokholmu

Poznań 17 7 (PAT) Dziś w poniedziałek wyjeżdża z Poznania do Sztokholmu celem wzięcia udziału w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, organizowanych w dniach między 18 a 22 lipca znakomity nasz lekkoatleta mistrz świata w kuli Zygmunt Heljasz.

Polonja — mistrzem piłkarskim Warszawy

Warszawa, 17. 7. (PAT). Na boisku Polonji wobec 1500 widzów rozegrany został mecz rewanżowy decydujący o piłkarskie mistrzostwo Warszawy między Polonją i mistrzem podokręgu robotniczego „Skrą". Po równorzędnej walce zwyciężyła drużyna Polonji w stosunku 2:0 (1:0). Dzięki temu zwycięstwu Polonja zdobyła zdecydowanie mistrzostwo piłkarskie okręgu warszawskiego i walczyć będzie o wejście do Ligi.

Okręgowe zawody Stow. Młodzieży Polskiej w Toruniu

W dniu 16 lipca na boisku miejskim odbyły się zawody Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Okręgu Toruńskiego. W zawodach brało udział 48 zawodników ze wszystkich kół stowarzyszenia Torunia i z pozamiejscowych z Lulkowa.

Kierownikiem zawodów był p. J. Zbikowski, sędzią głównym p. S. Kince. W imieniu nieobecnego prezesa Okręgu ks. Główczewskiego nagrody wręczał ks. prob. Gołomski.

Wyniki techniczne:

Bieg 100 metrów: 1) Bronisław Grabowski (Mokre) czas 12,2. Bieg 800 metrów: 1) Maks Kojtka (Św. Jan) — 2.15,4; Bieg 3000 m.: 1) Maks Kojtka — 10,8,5; Skok w dal: Kaz. Osmański (Mokre) — 5,19; Skok w zwyż: Kaz. Kojtka (Św. Jan) 1.47; Skok o tyczce: 1) Kaz. Osmański — 2.60; Rzut dyskiem: 1) Zygm. Rogulski — 22.90; Rzut oszczepem: 1) Kaz. Kojtka — 35,12; Pchnięcie kulą: 1) Zygm. Rogulski — 9,40; Sztafeta 4 100: 1) Parafja N. Marji Panny 53,4 (Regalski, Trenk, Dziemecki, Gaworski); Koszykówka: 1) Mokre; Siatkówka: 1) Mokre.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce i puhar wędrowny zdobył zespół S. M. P. Mokre uzyskując 150 punktów; 2) S. M. P. N. M. Panny 93 punktów; 3) S. M. P. Św. Jan 78 p.; 4) S. M. P. Św. Jakób 22 p.

Z międzynarodowych wyścigów motocyklowych

Na zdjęciu naszem widzimy kilkadziesiąt motocyklów na starcie na torze wyścigowym Avus pod Berlinem, uczestniczących w tegorocznych zawodach międzynarodowych motocyklowych

Piłka nożna

Czarni — Warszawianka 1:1

Warszawa 17. 7. (PAT). Na stadjonie Legji w Warszawie odbył się w niedzielę mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Czarnymi a Warszawianką zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0) Gra była ospała i nie ciekawa w pierwszej połowie, ożywiła się jednak znacznie po przerwie. Początkowo Czarni mieli lekką przewagę z której korzysta Dziwisz, strzelając już w ósmej minucie pierwszą bramkę dla drużyny lwowskiej. Po zmianie pól Warszawianka ma znaczną przewagę ale mimo to udaje się jej zdobyć zaledwie jedną bramkę przez Korngolda z karnego. Punkt dla Czarnych uratował Karski. Zawody prowadził p. Szerer. Widzów 2000.

Wisła — Podgórz 4:0

Kraków 17 7 (PAT) W niedzielę odbył się w Krakowie mecz ligowy pomiędzy krakowską drużyną Wisły a Podgórzem zakończony zwycięstwem Wisły 4:0 (0:0) Bramki dla zwycięzców uzyskał Artur i Obtułowicz po dwie. Do przerwy gra na niskim poziomie chaotyczna, z przewagą Wisły Po przerwie pierwsze minuty należą do Podgórza. Deszcz przerywa mecz a po deszczu Wisła panuje nad boiskiem niepodzielnie.

Garbarnia — Ruch 4:2

Kraków 17 7 (PAT). Na boisku Garbarni odbył się w niedzielę mecz ligowy między krakowską Garbarnią a śląskim Ruchem, zakończony niespodziewanem, lecz zasłużonem zwycięstwem drużyny krakowskiej 4:2 (3:1) Do przerwy całkowita przewaga ambitnie grającej Garbarni. Po przerwie pierwsze minuty upływają pod znakiem usilnych zabiegów Ruchu, dążącego do wyrównania. Z chwilą jednak uzyskania przez Garbarnię czwartej bramki — Ślązacy załamali się. Widzów około 4000 Dla Garbarni bramki zdobyli Skóra, Smoczek i Bator dwie a dla Ruchu Giemza i Urban.

ŁKS — 22 pp. 3:1

Siedlce 17 7 (PAT). W Siedlcach w meczu o mistrzostwo Ligi ŁKS pokonał drużynę 22 pp. w stosunku 3:1 (2:1) 22 pp. wystąpił w składzie samych cywilnych graczy. W bramce grał poraz pierwszy w życiu Jezierski. Mimo to drużyna 22 pp. grała ambitnie i ofiarnie. — Pierwsze dwie bramki dla ŁKS zdobywa Sowiak, trzecią Miller który dobił strzał Króla. Dla 22 pp. bramkę zdobył Pollak.

Pogoń — Legja 2:0

Lwów 17 7 (PAT). W meczu ligowym Pogoń niezasłużenie wygrała z Legją w stosunku 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Nachczewski i Niechcioł. Sędziował p. Hausman. Widzów 2000.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " " " 4 " . . . . 50 fen.
Corbus za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przesłane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, 10 lutego.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3,36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— gd

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma